Nr. 75. Sobota, 1 Kwietnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej c. i k. Wysokość Najdost. Arcyksiężna Marya Antonina, córka Jego c. i k. Wysok. Najdost. Arcyksięcia Karola Salwatora, ciężko zachorowała w sobotę 25 b. m. na dyfteryę.

W pierwszych trzech dniach tak ogólny stan jak i lokalne objawy choroby dawały powód do największej obawy, wczoraj jednak nastąpiło pocieszające polepszenie, które trwa i dzisiaj.

Wiedeń, 30 marca 1882.

D. Heim. w. r.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił w skutek wniesionych prośb przenieść się adjunktom sądu powiatowego: Andrzejowi Kozikowi z Ropczyc do Tarnobrzega a Józefowi Kijowskiemu z Tarnobrzega do Ropczyc.

Konkurs

na plany pomnika przeznaczonego do tumu św. Szczepana w Wiedniu.

W roku 1883 minie lat dwieście od czasu, gdy mieszkańcy Wiednia, w obronie ojczystego grodu przeciw nawałowi zastępów półksiężyca, złożyli świetne dowody męztwa i wierności dla Cesarza i państwa.

Zdarzenie tak pełne historycznej doniosłości nietylko dla Wiednia lecz dla całej chrześciańskiej Europy zasługuje na to, aby je trwałym pomnikiem przekazać pamięci przyszłych pokoleń. W tym celu zamierzono wznieść pomnik w tumie św. Szczepana w Wiedniu, a to po zachodniej stronie przedsionka wysokiej wieży, z której Rudiger Starhemberg kierował obroną miasta.

Do udziału w pracach konkursowych na ten pomnik wzywa się zatem i zaprasza rzeźbiarzy i budowniczych ze wszystkich królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych i ustanawia się następujące warunki:

I. Pomnik ma być pomyślany jako wysoka, wyniosła budowa, w której umieszczone być mają w właściwy sposób historyczne osobistości, co w obronie Wiednia (1683 r.) szczególnie się odznaczyły. W każdym razie mają być pomieszczone na pomniku następujące osobistości: Rudiger Starhemberg, burmistrz Liebenberg, dowódzca bitnej młodzieży uniwersyteckiej Paweł Sorbait, biskup Leopold Kollonich, cesarz Leopold i sprzymierzeni z nim książę Karol Lotaryński, książęta Saski i Bawarski i król Polski Sobieski.

Jako wzór pomnika w ogólnych zarysach mają służyć w przybliżeniu analogiczne pomniki w kościołach *Ai Frari* i *S. Giovanni e Paulo* w Wenecyi (pomniki dożów) a to w stylu połowy XVII stulecia.

II. Pomnik ma być obliczony na wykonanie w przednim kamieniu wapiennym a koszta bez fundamentów nie mogą przenosić kwoty 50.000 złr. w. a.

III. Praca konkursowa powinna być przedstawiona w rysunku lub szkicu modelowym w $^1/_{10}$ naturalnej wielkości. Do planu całości należy dołączyć najmniej dwie najwybitniejsze figuralne (plastyczne) kompozycye, które mają być umieszczone w pomniku. Model statuy ma wynosić 50 centymetrów wysokości, model zaś płaskorzeźby jedną piątą część naturalnej wielkości.

IV. Prace konkursowe mają być przesłane do 15 kwietnia 1883 r. kancelaryi stowarzyszenia artystów w Wiedniu (*Künstlergenossenschaft*), z oznaczeniem „*Concurrenz für das Monument im St. Stefansdome*“ a prócz tego z osobną dewizą. W dołączonej, opieczętowanej, tą samą dewizą opatrzonej kopercie należy nadto podać nazwisko i miejsce zamieszkania ubiegającego się artysty.

V. Do ocenienia nadsyłanych planów powołaną została komisya znawców, której członkowie w najbliższym czasie będą wymienieni.

VI. Za trzy najlepsze prace konkursowe przyznaje c. k. Minister wyznań i oświaty z funduszów państwowych następujące nagrody: pierwszą w kwocie 2000 złr., drugą w kwocie 1500 złr., trzecią w kwocie 1000 złr.

VII. Po przyznaniu nagród wszystkie nadesłane prace konkursowe wystawione będą publicznie w wiedeńskim *Künstlerhaus*.

Wiedeń, 21 marca 1882.

C. k. Minister wyznań i oświaty
Conrad-Eybesfeld w. r.

Uwaga. Dla łatwiejszego zoryentowania się ubiegających się artystów, wskazuje się pod względem literackim na dzieło „*v. Camesina's Wiens Bedrängniss im Jahre 1683*“ (*Schriften des Wiener Alterthumsvereins*) i na III tom Krones'a „*Handbuch der Geschichte Oesterreichs*“ str. 658. Warunki konkursowe i plany sytuacyjne złożone są w stosownej ilości okazów w kancelaryi wiedeńskiego stowarzyszenia artystów. Nadmienia się także, iż podsień wieży zostanie zrestaurowana, a nowe urządzenie okien zapewni pomnikowi korzystne oświetlenie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 kwietnia.

Zwołana na 15 kwietnia nadzwyczajna sesya wspólnych delegacyj, tak samo jak poprzednia, ma na celu uchwalenie środków, których dobro monarchii niezbędnie wymaga dla zabezpieczenia spokoju i porządku w południowych prowincyach. Na to przygotowane są już od dawna obie reprezentacye wysyłające delegatów, i żadna z nich pewnie nie zapoznaje konieczności nowych ofiar. Jeżeliby konstytucya pozwalała dawać członkom wspólnych delegacyj *mandat imperatif*, niezawodnie tak Rada państwa jak i sejm węgierski upoważniłyby swoich pełnomocników do uchwalenia nowych ofiar w takim rozmiarze, jaki administracya wojskowa przedstawi jako podyktowany potrzebami i stosunkami.

Inaczej zapatrywano się dawniej na każdą zapowiedzianą sesyę delegacyj. W jednej i drugiej połowie monarchii panowało fałszywe pojmowanie oszczędności w ten sposób, jakoby najświętszym obowiązkiem delegatów było opierać się wymaganiom zarządu wojskowego na każdym kroku, targować się z ministrem wojny o każdą pozycyę zwyczajnego budżetu armii a oponować bezwzględnie i bezwarunkowo każdemu nadzwyczajnemu wydatkowi, który dawał się odroczyć bodaj na rok jeden. Z początku Węgrzy nie hołdowali takiej fałszywej oszczędności, ale gdy ich stosunki finansowe popadły w stan przesilenia, chwilowo niemal prześcigali lewicę Rady państwa, która od wprowadzenia w życie instytucyi delegacyjnej uważała opozycyę przeciw ministrowi wojny za swoje główne zadanie. Prawica nie dla demonstracyi, lecz w poczuciu konieczności nigdy na budżecie armii nie popisywała się gorliwością oszczędzania, i jej to głównie zawdzięcza państwo, że jego siła zbrojna nie została wstrzymana w swoim rozwoju. Dziś nietylko sama prawica wspiera gotowością do ofiar zarząd wojskowy; Węgrzy, nabrawszy otuchę po chwilowem zwątpieniu o przyszłości finansów swoich, wrócili na dawną drogę, a stronnictwo wiernokonstytucyjne przekonawszy się, że frazesy o oszczędnodności bezwzględnej i bezwarunkowej

NIEDOSZŁY ROZWÓD

II.

(Ciąg dalszy.)

W ciągu trzydziestu pięciu lat raz tylko zaszło nieporozumienie między księżną a jej towarzyszką. Chodziło tu o małżeństwo. Pannie Dorothée, trzydziestoletniej wówczas dziewicy, zachciało się wyjść za mąż i mimo nieukontentowania księżnej postawiła na swojem. Z mężem żyła tylko rok jeden, a po jego śmierci, ubrana w żałobne kiry, powróciła do Inosławia. Księżna, wyszukująca chętnie dobrą stronę każdej niemiłej dla niej rzeczy, zdecydowała, że Mme. Dorothée cenniejszą dla niej się stała od czasu zamęźcia.

— Miałaś racyę — mówiła do niej. — Gdybyś nie była wyszła za mąż, byłoby wiele kwestyj, których nie moglibyśmy poruszać, a tak jesteś *une personne complète et expérimentée....*

Pani Dorothée chętnie przyznawała słuszność tej uwadze.

— Kochana Lizo — mówiła księżna, podając gościowi swemu filiżankę herbaty — nie umiem ci powiedzieć, jak szczerze pragnę, abyś uniknąć mogła bliższej znajomości, nawet spotkania się z nią.... Jestto niebezpieczna kobieta!...

— Niebezpieczna! — niby ciche echo powtórzyła Mme. Dorothée, przysuwając Lizie talerz z biszkoptami, a gdy pozostały nietknięte, z filuternym uśmiechem spoglądając w koło siebie, sama ich kilka położyła sobie na talerz. Nikt na nią nie zważał, stłumiła uśmiech i niby od niechcenia, z malującą się na twarzy rozkoszą zajadać poczęła biszkopty.

— Poznałam hr. Laurę w Paryżu, zaraz po ślubie, później spotkałam ją w Warszawie. Odtąd nigdy już jej nie widziałam i prawdopodobnie nie zobaczę. Ona po największej części mieszka w Paryżu, a ja w Lizpolu. Spotkanie zatem trudne.... — z uśmiechem odrzekła pani Liza.

— W tem się właśnie mylisz. Hr. Laura ma majątek w tej okolicy o cztery, pięć mil od Lizpola, zdaje mi się.

— Ale nigdy prawie w nim nie bywa.

— Owszem. Gdy już zanadto użyje świata, przyjeżdża tutaj i w dawnej siedzibie swej ś. p. matki, w tym ślicznym Wawrzynowie, gdzie dzieciństwo swoje spędziła, gdzie była jeszcze inną kobietą, przesiaduje parę miesięcy. Może jej się zdaje, że wspomnienie lat ubiegłych serca dziewiczość przywróci! Myli się, myli! Nic nie zatrze jej postępowania! Strzeż się tej złotowłosej Syreny, wszędzie, gdzie jej noga postanie, nieszczęście się wkrada!...

Księżna nagle przerwała.

— Dorothée — rzekła, zwracając się do swojej towarzyszki — pokaż Miss Bobinet tę nową robotę, którą mamy. *Cela l'amusera!* Niechcę mówić przy niej; panienki nie powinny nawet przypuszczać, że są na świecie takie kobiety, których cała chwała polega na uwodzeniu cudzych mężów....

— Czy hr. Laura ma być do nich policzoną? — z głębokiem zadziwieniem zapytała Liza.

— Lizo moja droga — mówiła księżna poważnie — ujęłaś mnie swoją poczciwością dla nudnej, starej kobiety. Powiedziałam sobie, widząc cię tak młodziutką, niedoświadczoną, oddaloną od swoich, że będę czuwać nad tobą, że nie pozwolę na to, byś i ty padła ofiarą zalotnicy! Nadeszła chwila działania! Hr. Laura jest tutaj, co ma znaczyć, że niebezpieczeństwo bliskie! Nie powinnaś dopuścić, aby była u was, co zresztą nie trudno, gdyż ma zwyczaj zapowiadania swojego przyjazdu. Odpowiesz jej, że właśnie wyjeżdżacie za granicę. Mężowi nie pozwalaj być u niej. Mówię ci, jestto kobieta niebezpieczna, niejedno już szczęście domowe zniszczyła, a na niejedno jeszcze czycha. Śliczna — bo co prawda, to prawda — zresztą zapamiętała kokietka, bez serca, które już dawno rozprószyła po całym świecie. Jesteś piękną Lizo, ale z nią rywalizować nie potrafisz. Najprzód będzie ona miała dla twojego męża urok, którego ty mieć nie możesz — nie będzie jego żoną. Następnie podobać mu się będzie, bo jest w rodzaju kobiet, które w tym wieku zepsucia jedynie podobają się mężczyznom. Polki, Rossyanki, Amerykanki, przyćmiewają trochę was Angielki, niestety, niestety! nie czystego złota blaskiem!... Hr. Laura jest trochę Amerykanką, bardzo Francuską a najmniej Polką.... Zwyczaje jej i obyczaje różnią się zupełnie od naszych, ale to się naszym panom podoba i twierdzą, że to jest właśnie *chic*. Otóż Lizo nic a nic tego *chic* nie masz. Ty z twoją twarzyczką Madonny, mogłabyś z nią rywalizować?...

Pani Liza słuchała prawie w osłupieniu, nie wiedząc jeszcze dokładnie, o co chodzi, a przerażona tem, czego się domyślała.

— Ależ pani — rzekła nareszcie — mój mąż mnie kocha!... — I w szafirowych jej oczach coś na kształt łzy zabłysło....

— Nie wątpię o tem, nie twierdzę nawet, żeby się miał koniecznie w Laurze zakochać. Nie — ona go będzie bałamucić a on nie będzie od tego.... Tylko żonę zaniedba, ale zawsze ją bardzo kochać będzie. Muszę ci nadmienić, że nim się ożenił, Edward bardzo był Laurą zajęty. Całemi dniami przesiadywał u niej, a podobno i w podróżach hrabinie towarzyszył. Powiesz może, że to *tempi passati*, bądź jednak pewną, że przeszłość ogromnie wpływa na chwilę obecną. Ale dajmy temu pokój. Może Laura nie będzie chciała oddawać wizyty, co daj Boże, zresztą będziesz uprzedzoną. Czy miałaś wiadomości od lorda Challoner?

— Miałam list temi dniami. Mój brat obiecuje nareszcie swój przyjazd w tym miesiącu.

Madame Dorothée i Miss Bobinet pobieżnie obejrzały robotę, poczem Dorothée żałośnym głosem zaczęła opowiadać Angielce o hr. Laurze. Miss Bobinet strasznie była zgorszoną i zmówiła na prędce pacierz na intencyę hrabiny.

Powracając na werandę, szanowne reprezentantki dwu narodowości, każda w swoim języku zachwycały się nad pyszną robotą. *De toute beauté! Beautiful!* Te dwa wykrzykniki doleciały księżnę, która z zadowoleniem pochwaliła ten młodzieńczy zapał.

Rozmowa stała się ogólną. Mme Dorothée wciąż była zajętą zastawą, z której dobierała sobie różne przysmaki. Miss Bobinet, niby wstydliwie, opowiadała księżnej o postanowieniu wiecznego panieństwa, a pani Liza mocno zaniepokojona swą rozmową z księżną, patrzyła zamyślona przed siebie. Serce jej silniej biło, a słabiej wierzyć poczynało; ogarnęło ją uczucie smutku i tęsknoty.... Podejrzenie, które po raz pierwszy wkradło się w młode serce całym swoim ciężarem, przygniotło jej szczęście.

nie popłacają tak bardzo, że nadto wypadki rozwijające się na Wschodzie wymagają koniecznie, aby monarchia austryacko-węgierska każdej chwili gotowa była do imponującego wystąpienia, traktują budżet armii nierównie wyrozumialej niż dawniej.

Ta świadomość wielkiego zadania Austro-Węgier, to poczucie, że fundusze wydawane na armię stanowią w chwili obecnej niejako premię assekuracyjną, której żaden dobry gospodarz żałować nie będzie, aby mienie swoje zabezpieczyć na wypadek katastrofy, ta gotowość do ofiar niezbędnych tam, gdzie każda fałszywa oszczędnoś ćmogłaby kiedyś zemścić się w sposób wykluczający wszelką możność powetowania straty, tak dziś na szczęście jest rozpowszechnioną, że delegaci powołani na sesyę nadzwyczajną mogą z wszelkim spokojem spełnić swoje obowiązki wobec siły zbrojnej państwa i uchwalić nadzwyczajne środki ostrożności. Zdrowy zmysł ludności coraz wyraźniej oświadcza się za zdaniem prawicy, że nie od wydatków na armię zaczynać należy poprawę stosunków materyalnych, lecz tam, gdzie uspione dotąd siły i źródła materyalnego dobrobytu mogą dostarczyć nowych środków. Dawny system oszczędzania na wydatkach w budżecie armii odpowiadał tej negacyi, którą stronnictwo wiernokonstytucyjne tak ciężko zgrzeszyło na polu politycznem. Tej negacyi tak samo jak na polu społecznem i politycznem przeciwstawia prawica i tutaj dodatni kierunek pracy, mający na celu rozwój sił i stosunków ekonomicznych. Siła wypadków zmusi stronnictwo wiernokonstytucyjne ugiąć się przed tym dodatnim programem ekonomicznym. Już obecnie w kilku ważnych sprawach ekonomicznych lewica Rady państwa nie ma przed sobą innej drogi, jak tylko iść naprzód z prawicą, albo utracić wszelką popularność u ogółu ludności.

KORESPONDENCYE

Berlin, 30 marca.

□ Dziś przed rozpoczęciem rozpraw sejmowych zatelegrafowałem wam, że dla kompromisu w sprawie kościelnej większość jest zapewnioną. Przebieg obrad potwierdził to doniesienie. Już paragraf pierwszy przedłożenia rządowego przyjęto znaczną większością, a przy głosowaniu imiennem nad paragrafem mówiącym o powołaniu biskupów złożonych z urzędu okazało się, że większość wynosi 212, mniejszość zaś 169 posłów. W zwartych szeregach wystąpili konserwatyści, centrum i Polacy z jednej a liberali, postępowcy i wolnokonserwatywni z drugiej strony.

Czytanie drugie przedłożenia kościelno-politycznego zajęło dziś sześć godzin. Podnoszę z rozpraw obszernych najprzód, że frakcya narodowo-liberalna jako zastępcę swego delegowała nie przywódzcę swego dotychczasowego, barona Bennigsena, lecz posła Cuny, który nie ukrywa nienawiści swej do wszystkiego, co katolickie, lecz za tem nie bawi się wcale w wielką politykę. Podług niego zgoda z kościołem katolickim jest zgoła niemożliwą. „Nie trzeba ustępować, zawołał z uniesieniem, lecz wytrwać na stanowisku ustaw majowych, bo papież musi się poddać ostatecznie!“ Najbardziej lęka się pan Cuny i stronictwo jego powołania wygnanych biskupów, przez co powaga państwa byłaby narażoną na szwank niebezpieczny. Zgrozą dla niego jest, że dziś Polacy rozstrzygają zwycięstwo kompromisu i niosą sztandar w walce przeciwko zdobyczom epoki liberalnej. Napomknął mowca także o kardynale Ledochowskim, na co odparł mu Windthorst iż zatrute strzały jego nie dosięgną wzniosłego stanowiska, jakie zajmuje kardynał.

Poseł Windthorst uzasadnił stanowisko zajęte przez stronnictwo środkowe argumentem, iż przyjąć trzeba wszelkie ułatwienia i ulgi ofiarowane ze strony konserwatystów. Wreście nabierają liberali przekonania, że pora potęgi i wpływu ich zbliża się ku końcowi, a nie straszy to Windhorsta wcale, że Polacy rękę podają do kompromisu, owszem dzięki składa Kołu polskiemu, iż przez głosy swoje szalę zwycięstwa przechyla na stronę frakcyj zachowawczych. Mowca przypomniał liberałom, że to oni przyczyną są dzisiejszego zamięszania, że zdradzili sprawę wolności, że zaparli się zasad prawdziwie liberalnych i sprowadzili przez to niebezpieczeństwa absolutyzmu i zagrozili rozwojowi życia konstytucycyjnego. Przywódzca stronnictwa środkowego nie szczędził ostrej nagany konserwatystom, że tak długo opierali się dążeniom centrum, szukając poparcia u liberałów, i oświadczył, że katolicy nie myślą bynajmniej wyrzec się ostatecznego celu, do którego dążą, t. j. rewizyi sumiennej ustaw majowych. Ponieważ dziś tego osięgnąć nie można, przyjmują to, co im ofiarowano. Na przeciąg roku udzieli centrum także władzy dyskrecyonalnej, aby rząd tymczasem mógł prowadzić dalej układy z Stolicą Apostolską.

Minister Gossler unikał dyskusyi zasadniczej. Do paragrafu o odwołaniu biskupów wnieśli konserwatyści poprawkę, aby rozciągnięto ten paragraf także na innych kapłanów złożonych z urzędu, mianowicie na ks. biskupa Janiszewskiego. Minister wolałby był sprawę tę załatwić na innej drodze, lecz zasadniczej opozycyi nie podniósł przeciwko poprawce. Ksiądz Stablewski zaprotestował przeciwko agitacyi prasy liberalnej, aby kardynała Ledóchowskiego nie dopuścić już do zarządu dyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej.

W głosowaniu imiennem przyjęto paragraf o biskupach złożonych z urzędu 212 głosami przeciwko 169.

Strony kompromisowe żądały dalej zniesienia egzaminu „kulturnego“, chcąc zastąpić go trzyletniem studyum uniwersyteckiem lub seminaryjnem, podczas którego młodzież poświęcająca się stanowi duchownemu miałaby słuchać filozofii, historyi i literatury niemieckiej. Minister prosił, żeby nie wykreślano egzaminu kulturnego, lecz nie założył także zasadniczej opozycyi przeciwko zmianom żądanym przez konserwatystów. Młodym księż m wyświęconym po ustawach majowych ministerstwo udzielać będzie upoważnione dyspensy od rozmaitych wymagań ustawodawstwa. Paragraf o zniesieniu egzaminu „kulturnego“ przyjęto 228 głosami przeciwko 142.

Trzecie czytanie całej ustawy, która tedy ma większość zapewnioną, odbędzie się jutro. Jutro odroczy sejm także obrady swoje aż po Wielkanocy.

Rada państwa.

(*LX posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 30 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 25. Na wniosek bar. Hyego postanowiono położyć na dzisiejszym jeszcze porządku dziennym w skróconem postępowaniu drugie czytanie zmian poczynionych przez Izbę poselską w ustawie o ograniczonej egzekucyi na płace urzędnicze; na wniosek zaś hr. Chotka postanowiono to samo co do międzynarodowej konwencyi o *filoxerze*.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, przekazano rozporządzenie całego rządu z dnia 6 b. m. o przepisach wyjątkowych dla powiatów Kotarskiego, Matkowickiego i Dubrownickiego, dalej dodatek do prowizorycznej konwencyi handlowej z Francyą, tudzież traktat handlowy i dwie konwencye z Serbią, nakoniec ustawę o pocztowych kasach oszczędności w pierwszem czytaniu właściwym komisyom.

Następują obrady nad nowelą do ustawy wojskowej. Komisya wnosi przyjąć nowelę w brzmieniu uchwalonem przez Izbę poselską. Mniejszość komisyi wnosi do §. 54go poprawkę w tym duchu, żeby ograniczenie swobody wychodźtwa nie było większe niż dotychczas.

W dyskusyi ogólnej hr. Apfaltrern powiada: Trzy razy już się wydarzyło, że powołano rezerwę na wyprawy tego rodzaju, jak w r. 1878 celem okupacyi Bośnii i obecnie celem stłumienia powstania w Krywoszy. Już w r. 1878 ludność zadawała sobie pytanie, czy to się zgadza z ustawą wojskową? Z ubolewaniem wyznaję, iż należę do tych, którzy temu przeczą. W r. 1878 można jeszcze było wytłómaczyć sobie powołanie rezerwy tem, że rząd może chciał doświadczyć przedewszystkiem, jak się uskutecznia mobilizacya wedle nowych urządzeń wojskowych, a potem, jakie wrażenie wywrze na ludności powołanie rezerwy. Pod pierwszym względem ministerstwo wojny mogło być najzupełniej zadowolone; pod drugim trudno przeczyć, iż ludność przyjęła powołanie rezerwy z pewną niechęcią. Ale i teraz znowu je powołano, a to dlatego, że wysłanie tak znacznej siły z wojsk liniowych do Krywoszy nadwerężyłoby całą *ordre de bataille*. Atoli powołanie rezerwy w takich wypadkach, bądź całej, bądź cząstkowej, sprzeciwia się §. 10mu ustawy wojskowej, który powiada, że można powołać rezerwy tylko z rozkazu cesarza celem uzupełnienia armii stałej do siły wojennej. Ani w r. 1878, ani teraz wojsk liniowych na stopę wojenną nie podniesiono; była to i jest tylko podwyższona stopa pokojowa. Ministerstwo wojny oświadczyło, że myśli zaprowadzić organizacyę taką, żeby bez powoływania rezerwy można zgromadzić na jeden punkt znaczniejszą siłę wojskową. Izba wyższa powinna przyczynić się do przeprowadzenia tego zamiaru.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb: Szanowny preopinant dwie poruszył kwestye: jedną organizacyjną, drugą interpretacyjną. O kwestyi organizacyjnej mówić tu nie będę, bo to należy do ministra wojny w delegacyach. Tyle tylko powiem, że rząd, o ile sam uzna to za rzecz stosowną, popierać będzie każdy krok ku ulżeniu ludności ciężarów służby wojennej. O drugiej tylko kwestyi krótko pomówię. Przywiedziono tu jeden ustęp § 10go ustawy wojskowej, ale następny zaraz ustęp powiada: „Jeśli potrzeba tylko cząstkowego powołania rezerwy do służby czynnej, powinno to dziać się koleją, począwszy od klasy najmłodszej wiekiem.“ Nie ulega przeto wątpliwości, że cząstkowe powołanie rezerwy jest usprawiedliwione ustawą, to znaczy, że można cząstkowo, a nie kompletnie uzupełniać wojska liniowe do siły wojennej za pomocą cząstkowego powołania rezerw. Czy się to nazwie cząstkowem podwyższeniem do siły wojennej, czy też podniesieniem na wyższą stopę pokojową, jest to kwestya stylistyczna; a zdaje mi się, że nikt nie zrobi administracyi wojennej zarzutu z tego, iż ogranicza stopę wojenną na rozmiary nie wychodzące po za rzeczywistą konieczność. W ten sposób powołanie rezerwy w wypadkach takich, o jakich mowa, pewnie da się pogodzić z ustawą.

W dyskusyi szczegółowej br. Hye motywuje wniosek mniejszości komisyjnej do § 54go: Zanim przystąpię do właściwego zadania mojego, niech mi będzie wolno stwierdzić, że wszyscy członkowie komisyi jednomyślnie przyzwolili na zmiany, które rząd przedstawił jako absolutnie potrzebne do spotęgowania obronnej siły państwa i bojowej gotowości armii. W § 54tym atoli wcale nie chodzi o siłę obronną, lecz jedynie o kwestyę prawniczo-techniczną. Pół wieku minęło, odkąd cesarz Franciszek, który z pewnością daleki był od utopij liberalnych, w patencie o wychodźtwie ustanowił, że swoboda opuszczenia kraju jest przyrodzonem, świętem prawem każdego obywatela państwa anstryackiego, i że ogranicza je tylko powinność wojskowa, która wówczas zaczynała się od 17go roku życia. Zasadnicza ustawa państwa z dnia 21 grudnia roku 1867 poręczyła to obywatelom państwa jako prawo konstytucyjne. Paragraf 1szy ustawy wojskowej stanowi, że powinność wojskowa jest powszechna, a następnie ustanawia, że powinność ta zaczyna się od dnia 1 stycznia tego roku, w którym mężczyzna kończy 20ty rok życia. Ustawa zasadnicza rozszerzyła więc swobodę wychodźtwa do skończonego 20go roku życia. W tym duchu też wyszło dnia 23go lipca roku 1871 rozporządzenie ministeryalne i w tym duchu dotychczas ustawę wojskową wykonywano. W tymże duchu ta sama nowela, nad którą właśnie obradujemy, jest uchwalona przez Izbę poselską sejmu węgierskiego. Paragraf 54ty naszej noweli zmienia to wszystko. Wedle niego na każdym mężczyznie w naszej połowie monarchii od chwili urodzenia cięży powinność wojskowa, a swoboda emigracyi zaczyna się dlań dopiero od 32go, a względnie nawet od 36go roku życia. Jest to pozbawienie obywateli państwa jednego z najważniejszych praw; jest to wielce uciążliwy przepis dla klasy uboższej, która w granicach państwa nie znajdując wyżywienia, szuka go za granicą. Jest to więc wdzieranie się w najświętsze sprawy familijne i najważniejsze interesa prywatno-ekonomiczne. Wywołałoby to także niechęć w ludności naszej połowy monarchii, że poddani tego samego monarchy na Węgrzech pozostaną w posiadaniu swego prawa, u nas zaś będą go pozbawieni, jak wogóle od r. 1868 ustawodawstwo węgierskie wypada niestety na naszą niekorzyść. Żadne państwo europejskie nie zna podobnego przepisu; nawet w starożytnej Sparcie, gdzie człowiek był przecież tylko materyałem do celów państwowych, prawo wychodźtwa służyło każdemu do 20go roku życia. Mówi wprawdzie pan minister obrony krajowej, że przepis §. 54go nie narusza prawa wychodźtwa, tylko czyni je zawisłem od przyzwolenia ministerstwa. Śmiem zapytać z tego miejsca: czyż godzi się, aby prawo naturalne, święte i poręczone konstytucyą czyniono zawisłem od dyskrecyi władzy lub od samowoli decyzyi ministeryalnej? Mniejszość komisyi uznała za słuszny jeden argument pana ministra obrony krajowej, ten mianowicie, że z Tyrolu i Tryestu młodzież

Długie lata pamiętała ten wieczór w Inosławiu! Śliczny, marzący, letni wieczór, który z każdą chwilą zapadał w zmroku ciszy i tajemnicy, aby ustąpić miejsca zupełnej nocy. Ciepły wietrzyk przynosił woń róż i tuberozów. Szafirowe niebo połyskiwało tysiącami gwiazd, jak aksamitna opona gęsto przetykana złotem. Ciemne drzewa ogrodu odbijały na bielejącej drodze, gdzieniegdzie zdala srebrzyły się wody.

Coraz smutniejsze myśli nasuwały się młodej kobiecie. Jakieś złowrogie dręczyły ją przeczucia, potrzebowała widzieć Edwarda, spocząć w jego objęciu i tam się schronić przed widmami zazdrości. Mimo nalegań i próśb księżnej, mimo ciemnej nocy, mimo obietnicy danej mężowi, kazała zaprzęgać i pojechała do domu.

W otwartem polu noc nie była tak ciemną, pani Liza była odważną, droga dobra a furman pewny. Ta przejażdżka wśród ciepłej nocy nie była dla niej bez uroku. Smutne myśli pierzchły pod wpływem marzącego usposobienia, do jakiego tak zwykła nas skłaniać cicha noc letnia. Wyobrażała sobie, jak Edward będzie mile zadziwiony jej niespodziewanym powrotem.

Hrabina Laura, księżna, Wawrzynów, wszystko poszło w niepamięć na samą myśl, że wkrótce będzie przy nim. Przy nim! Serce, oczy i usta śmiały się do niego a czas i droga uciekały niepostrzeżenie! Powóz już wjeżdżał w aleję lipową, po obu stronach roztaczała się zielona gęstwina, w której świętojański robaczek gdzieniegdzie zajaśniał złotem skrzydełkiem i znikł i znowu gdzieś dalej zabłysnął.... Pani Liza patrzyła wzruszona, nigdy jej się ta piękna natura równie piękną nie wydała. Z nieba odrywały się gwiazdy, leciały w przestwór, bladły i nikły nareście. Z daleka odzywały się żaby, to pies zaszczekał, to pierzchnął ptak przestraszony....

Już widać było światło okien na końcu alei. Pani Liza wychyliła się trochę.

— Edward zapewne siedzi na werandzie — rzekła, zwracając się po raz pierwszy do Miss Bobinet — biedny, jak się nudzić musi!

Światło coraz się przybliżało. Już widać piętro, ganek, dom cały! Furman zawraca konie na prawo, pani Liza nie spuszcza oka z ganku, na którym coś ciemnieje koło stolika. Widocznie natężenie nie dozwala jej dobrze widzieć, bo trudno jej rozpoznać, czy jest kto, a właściwie kto jest na ganku W tem furman zatrzymał konie, p. Edward podbiegł i wysadził żonę.

— Jakże się cieszę, żeś wróciła! — zawołał.

Pani Liza uparcie patrzyła w głąb ganku. Za Edwardem postępowała zwolna po schodach elegancka postać młodej kobiety, chłodząc się ogromnym wachlarzem ze strusich piór.

— Edwardzie! — dziwnym głosem wyrzekła Liza.

— Wiesz, jaką miłą mamy niespodziankę? Byłaś już zapewne w Inosławiu, gdy nadjechała hrabina Laura! — ciągnął dalej Edward.

Liza spojrzała na tę złotowłosą Syrenę, przed którą ją ostrzegano właśnie, pociemniało jej w oczach i z stłumionym jękiem padła zemdlona....

— Zdrajca! — szepnęła Miss Bobinet, rzucając się do ratowania Lizy.

Przeniesiono młodą kobietę do jej pokoju, a pan Edward, zmiarkowawszy już o co chodzi, używał całej swej wymowy, aby hrabinie wytłómaczyć tak dziwną scenę.

— Przepraszam panią — mówił, całując śliczną rączkę pani Laury — ale Liza jest tak delikatna, że najmniejsza przejażdżka jej szkodzi.

— W takim razie nie powinieneś jej pan pozwalać wyjeżdżać — obojętnie rzekła hrabina, badawczo patrząc na Edwarda.

To wejrzenie dużych ciemnych oczu pani Laury dziwnie go mięszało. Zdawało mu się, że te oczy mówią mu wyraźnie: Kłamiesz!

— To jest, nie tak przejażdżka — tłómaczył dalej — jak ten okropny kurz!

— Kurz? wcale niema kurzu.

Hrabina ciągle patrzyła na pana Edwarda. Widocznie rozwiązywała jakąś zagadkę, do której był jej nieodbicie potrzebnym.

Otóż powiem pani prawdę.... dlaczegoż zresztą miałbym ją zatajać? — przysuwając się do Laury, mówił Edward — Liza tak mnie kocha, że po dłuższem niewidzeniu, kiedy znowu mnie zobaczy...

Hrabina nie dała mu skończyć.... Roześmiała się, a w śmiechu jej było trochę ironicznego politowania.

— Bądź pan łaskaw odprowadzić mnie do mojego pokoju, a sam idź do żony. Tylko — dodała z tym samym uśmiechem — tylko uważaj, żeby znowu nie zemdlała z radości!

Nazajutrz bardzo rano Laura chcąc uniknąć upału, powróciła do Wawrzynowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

właśnie w latach rozpoczynającej się powinności wojskowej ucieka do Włoch. Wniosek mniejszości komisyjnej liczy się z tem nadużyciem dostatecznie. Proszę przeto odrzucić §. 54ty wedle projektu rządowego, a przyjąć go wedle wniosku mniejszości komisyjnej.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb: Z wdzięcznością uznaję patryotyzm wszystkich członków komisyi w obradach nad nowelą niniejszą, tradycyjny w tej wys. Izbie, a na wywody szanownego preopinanta odpowiadam: Nowela zawiera jakoby naruszenie zasadniczej ustawy państwa. Tak nie jest, albowiem trzeba odróżnić powinność wojskową od obowiązku służby wojskowej i od zdatności do spełniania powinności wojskowej. Kiedy się zaczyna obowiązek służby wojskowej, można całkiem niezawiśle od ustaw zasadniczych oznaczyć zmienną w każdej chwili ustawą; tak samo też niezawisłem od ustaw zasadniczych jest oznaczenie wieku, od którego zaczyna się zdatność do spełniania powinności wojskowej, bo to wcale oznaczyć się nie da, szczególniej w państwie tak różnych narodowości, jakiem jest Austrya, gdzie w jednych krajach zdatność ta już w 14tym roku życia faktycznie istnieje, w innych natomiast dopiero w 22gim lub 23cim. Jestem przeto najzupełniej przekonany, że państwo ma prawo zapobiedz usuwaniu się od dopełnienia powinności, od uiszczenia się z długu względem państwa, a ponieważ wiek zdatności do spełnienia tego obowiązku nie da się oznaczyć, przeto państwo ma prawo zapobiegać temu od chwili, gdy się zaczyna prawdopodobieństwo zdatności. Minister wywodzi, że nie chodzi tu bynajmniej o ograniczenie swobody wychodźtwa, lecz tylko o zniewolenie każdego do spełnienia swej powinności, co będzie także sprawiedliwością dla tych, którzy musieliby przejąć obowiązek za innych, co się usuwają.

Na wniosek księcia Kar. Schwarzenberga głosowanie nad §. 54tym dzieje się imiennie. Przyjęto go wedle projektu rządowego, czyli wedle uchwały Izby poselskiej, 68 głosami przeciw 19 głosom.

Wszystkie inne paragrafy noweli uchwalono bez dyskusyi, poczem zaraz przyjęto całą nowelę w trzeciem czytaniu.

Następnie dokonano wyborów komisyj do rozpatrzenia ustawy o zmianie ordynacyi wyborczej i taryfy celnej. Skrutynium odbyło się podczas obrad nad zmianami poczynionemi przez Izbę poselską w ustawie o ograniczonej egzekucyi na płace urzędnicze, które bez dyskusyi przyjęto, i nad konwencyą o *filoxerze*, którą bez dyskuzyi zatwierdzono.

Następnie ogłoszono rezultat wyborów. Do komisyi mającej rozpatrzyć ustawę o zmianie ordynacyi wyborczej, wybrani są: p. Arneth, hr. Belcredi, ks. Czartoryski, hr. Falkenhayn, dr. Habietinek, p. Hasner, hr. Hoyos, ks. Kiński, p. Plener, p. Schmerling, ks. Kar. Schwarzenberg, ks. Thurn-Taxis, br. Tomaszek, dr. Unger i ks. Windischgrätz. Do komisyi celnej wybrani są: bar Bezecny, hr. Coudenhove, bar. Dalberg, bar. Fluck, bar. Gagern, p. Gögl, bar. Königswarter, p. Plener, hr. Seillern, p. Stadnicki, hr. Gwidon Thun, bar. Winterstein, bar. Washington, hr. Ludw. Wodzicki, hr. Zedtwitz.

Koniec posiedzenia o godz. 3½. Następne nienaznaczone.

SPRAWY MONARCHII

— Z Dubrownika piszą do *Pol. Corr.* ze strony „bezwzględnie wiarogodnej i dobrze powiadomionej“, że wielkiej dopuszczają się niesprawiedliwości ci wszyscy, którzy obwiniają Czarnogórę o to, że powstanie w Kryw oszy tli jeszcze. Ta część Hercegowińczyków, która stoi jeszcze pod bronią, zagnieździła się tuż nad samą granicą czarnogórską, nie przekroczywszy jej jednak. Jest tam około 800 ludzi, którzy, cofając się przed nacierającemi na nich wojskami, przebili się do niedostępnej w obecnej porze roku miejscowości Macija-step i Macija-planina, gdzie od kilku już tygodni w przewidywaniu takiej ewentualności miano nagromadzić zapasy amunicyi i żywności. Wybór takiego terenu był zręcznie obmyślany, gdyż niepodobieństwo dostania się tam, tudzież nader niekorzystna dla operacyi wojskowych konfiguracya granicy w połączeniu z trudnościami pory obecnej stają się powodem, iż chwilowo nie można myśleć o zupełnem wyparciu powstańców z ich kryjówek. Dlatego też główna kwatera była na to przygotowaną, że w tych niedostępnych w porze obecnej kryjówkach tlić będzie jeszcze przez czas jakiś powstanie, i że chwilowo wojska będą musiały ograniczyć się na obsadzeniu rokoszan i zupełnem ich odcięciu od reszty Kryw oszy. Co się tyczy kordonu czarnogórskiego, to stwierdzoną jest rzeczą, iż tenże postępował i postępuje lojalnie i pilnie, aby powstańcy nie otrzymywali żadnej pomocy z Czarnogóry. Uznał to sam gen. Jovanovic i prosił rosyjskiego ministra-rezydenta Jonina podczas jego przejazdu do Cetynii, aby zechciał uznanie to zakomunikować księciu Mikołajowi wraz z zapewnieniem, że ocenia jak należy prawidłowe zachowanie się władz czarnogórskich. Gdyby nie ta stanowcza i energiczna postawa rządu książęcego, wojska cesarskie w dniach 9 i 10 b. m. miałyby były do czynienia nietylko z tysiącem niemających dobrego dowództwa i uzbrojenia rokoszan ale i z drugim tysiącem dobrze uzbrojonych i bitnych Czarnogórców i z jakim półtysiącem Hercegowińczyków, a w takim razie opór byłby znacznie silniejszy. Podobnie ma się rzecz wzdłuż granicy hercegowińskiej. I tutaj kordon nadgraniczny przestrzega ściśle danych mu instrukcyj, a rząd czarnogórski surowo karze wszelkie nadużycia.

— *Nordd. Allg. Ztg.* zastanawia się w ostatnim numerze nad ruchem, jaki objawił się ostatniemi czasy w przemysłowych kołach austryackich, i na czynności zmierzające do reformy w dotychczasowej ustawie przemysłowej, przyczem przypomina, że stronnictwo wiernokonstytucyjne w czasie, gdy stało u steru, odrzucało bezzwględnie wszystkie wnioski, zmierzające do reformy na rzecz przemysłu, rękodzielnictwa lub robotników, uważając je za „reakcyjne“ i zachowało się najzupełniej biernie wonczas, gdy przemysł i rękodzielnictwa po przesileniu giełdowem z roku 1873 popadły w najstraszniejszy zastój. „Zgodnie z tem nieprzyjaznem zachowniem się wobec klas przemysłowych — pisze organ berliński — tak zwane stronnictwo wiernokonstytucyjne nietylko trzyma się i obecnie zdala od coraz żywszego ruchu przemysłowego, lecz stawia mu wszelkie możliwe zapory. Mimo to ruch ten, skoro już raz jest w biegu, nie da się powstrzymać. Objawił się on i wzrósł z upadkiem tak w parlamencie jak i administracyi panowania liberałów, których miejsce zajęła obecnie większość konserwatywna i rząd konserwatywny. Fakt jest pełen znaczenia i bardzo pouczający, iż reformy socyalne, które za rządów liberalnych najmniejszego nie znajdowały poparcia, za panowania stronnictwa konserwatywnego weszły na szerokie tory. Najwymowniejszy tego dowód złożyła konserwatywna w swej większości austryacka Izba deputowanych, biorąc pod dyskusyę reformę ordynacyi wyborczej i w sposób najliberalniejszy mimo zaciekłej opozycyi liberałów, obniżając *cenzus* dla miejskich wyborców z 10 zł. na 5 zł. Przy tej sposobności wykazało się znowu jak najdosadniej, że liberalna burżoazya, której parlamentarnem ucieleśnieniem jest tak zwane stronnictwo wiernokonstytucyjne, skoro tylko zdaje się jej, iż mogą być zagrożone jej interesa kastowe, odstępuje i wypiera się swych „niezłomnych“ zasad. Oponowała ona i głosowała przeciw obniżeniu *cenzusu* wyborczego pomimo, iż taka taktyka zostaje w najjaskrawszej sprzeczności z głoszonemi przez nią zasadami wolności.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Budżet oświaty we Francyi.)

Cokolwiekbądź możnaby zarzucić rządom trzeciej republiki francuskiej, przyznać należy, że dla oświaty zrobiły one bardzo wiele. *Journal des Débats* w artykule wstępnym najświeższego numeru zwraca uwagę, że ostatni budżet cesarstwa z r. 1870 przeznaczał na wydział oświecenia 24,283,321 fr. zaś budżet na rok przyszły preliminuje wydatki tego wydziału w sumie 116,816,366 fr., w ciągu lat 13 zatem powiększenie było blizko pięciokrotne. Dziennik ten słusznie dodaje, że prawdopodobnie żadne państwo w ciągu tak krótkiego okresu nie uczyniło tak znacznego postępu. Postępowi w tym kierunku sprzyjała głównie ta okoliczność, że Francya przez czas dość długi po wojnie francusko-pruskiej usunęła się z szerszej widowni politycznej i zamknięta w sobie, pracowała nad powetowaniem doznanych klęsk ekonomicznych i odrodzeniem się wewnętrznem. Przy pomocy tak znakomicie zwiększonego budżetu oświaty zaradzono brakom materyału naukowego w uniwersytetach i szkołach średnich, uposażono je rozszerzonemi lub nowo zbudowanemi lokalami, utworzono dla nich biblioteki, urządzono laboratorya, gdzie ich nie było, stworzono nowe katedry uniwersyteckie, poprawiono warunki bytu pewnej liczby zakładów naukowych, podwyższono znakomicie płace nauczycieli, pozakładano bursy, zwiększono uposażenie obserwatoryów i biblioteki narodowej, budynki szkół średnich zastosowano do prawideł hygieny i rozszerzono je odpowiednio do wymagań zdrowotnych. Obecnie ustawą z d. 16 czerwca 1881 zniesione zostały opłaty szkolne w szkołach początkowych a teraz właśnie uchwalona przez Izbę deputowanych ustawa o obowiązkowem posyłaniu dzieci do szkół została przyjętą przez senat. Być może, że głosy, jakie przeciwko tej ostatniej ustawie podniosła opozycya, są po części słuszne, w każdym razie zaprzeczyć niepodobna, że trzecia republika francuska nie zapomina o tem, iż oświata jest kamieniem węgielnym rozwoju i potęgi państw i narodów.

(Nieszpory sycylijskie.)

Dnia 30 marca rozpocząć się mają we Włoszech, a głównie w Palermie obchody sześćsetnej rocznicy oswobodzenia Sycylii od rządów francuzkich. Do dziejowej tej chwili przywiązane jest krwawe wspomnienie, gdyż w dniu 30 marca 1282 r. na odgłos dzwonu nieszpornego w drugie święto Wielkanocy Sycylijczycy wymordowali znienacka zaskoczonych, a więc przeważnie bezbronnych Francuzów. W rzezi tej padło 8000 osób, a w tej liczbie bardzo wiele kobiet i dzieci. Główną widownią tych scen okropnych było miasto Palermo i dziś zatem głównem ogniskiem manifestacyi i inicyatorem jubileuszu jest miasto wspomnione. Przybył tam już, jak doniosły telegramy, zgrzybiały i schorzały Garibaldi, który stać się może bardzo łatwo narzędziem w ręku żywiołów skrajnych. Tego się właśnie obawiał rząd centralny w Rzymie, ażeby obchód wypadku znanego w dziejach pod nazwą „nieszporów sycylijskich“ nie przybrał kierunku, groźnego dla spokoju publicznego, nie ożywił agitacyi żywiołów skrajnych i nie zaostrzył i tak już naprężonych stosunków z Francya. Czynił więc rząd włoski wszelkie starania i zabiegi, ażeby obchodowi temu nadać cechy więcej uroczyste i poważne, ażeby jednem słowem nie przyszło do rozdmuchania namiętności i nienawiści plemiennej. O tych usiłowaniach nacechowanych umiarkowaniem i rozwagą świadczy program urzędowy gminy miasta Palermo. Ale czy radzie gminnej i prezydentowi miasta uda się utrzymać w rygorze tłumy, o których mówią nie bez słuszności, że mają w sobie nieco krwi afrykańskiej — o tem powątpiewają najrozważniejsi. Bodźcem bardzo niebezpiecznym do wybuchów przechodzących granice obchodu poważnego mógłby się stać Garibaldi, gdyby słów swoich nie miarkował.

Odezwały się wprawdzie we Włoszech pojedyncze głosy, że jubileuszu podobnych „rzezi“, dokonywanych w wiekach średnich, Włochy nowoczesne nie powinny obchodzić uroczyście, i że szczególniej wobec Francyi nie należałoby podejmować tej myśli. Ale głosy to były nader trwożliwe, a rozdrażnienie jest wielkie, zwłaszcza z powodu zajęcia przez Francyę północnych wybrzeży afrykańskich, gdzie Włosi, a przeważnie mieszkańcy Sycylii mieli w swych rękach przedtem prawie wyłącznie cały ruch handlowy, który obecnie w znacznej części przez protektorat nad Tunisem, przechodzi w ręce Francyi. Obchodowi palermitańskiemu starano się odjąć cechę drażliwą, tłómacząc, że nie będzie to uroczystość mająca wyrazić radość z krwawego zwycięztwa odniesionego przed sześciu wiekami, ale że Sycylijczycy po raz pierwszy obchodzić będą jako wolni święto oswobodzenia. W istocie bowiem w świetle zimnej krytyki historycznej ruch ludowy ówczesny nie przedstawia się tak dalece samodzielnym wywołanym jedynie przez ucisk. Nadużycia były niewątpliwe, ale historyk włoski tego okresu, Michał Amari, wykazuje, że nieszpory sycylijskie nie były nagłym wybuchem namiętności rozdrażnionego przez ucisk ludu, ale napaścią długo i na zimno przygotowywaną, na której usprawiedliwienie to tylko jedno powiedzieć można, że w końcu lubo nie bezpośrednio lecz dzięki waleczności Piotra III Arragońskiego cel ich został osiągnięty. Same przez się „nieszpory“ było tylko morderstwem na wielką skalę, a i w wojnie, ktora po nich nastąpiła, nie przebierano w środkach i gdzie nie wróżyła sukcesu broń używana w jasny dzień, tam był czynny sztylet skrytobójczy.

Nietylko zresztą powyższe względy, przytaczane przez samych patryotów włoskich, przemawiałyby za utrzymaniem obchodu w granicach umiarkowania. Przypomniano na czasie, że dawne krzywdy umieli Francuzi odpłacić dobrem narodowi włoskiemu. Od lat pięćdziesięciu Francya wspierała Włochów, którzy ostatecznie jej zawdzięczają swą dzisiejszą jedność i samodzielność. Jednakże pamięć starej nienawiści trwa dłużej w sercach włoskich, niż pamięć o tem, co w ogóle Francya zrobiła dla samodzielności Włoch.

Według doniesień poprzednio już nadeszłych z Rzymu, rząd okazuje dotychczas wielką pobłażliwość dla wybryku ludu. Postępowanie takie usprawiedliwia tem. że w chwili zbliżającego się obchodu nie chce drażnić żywiołów radykalnych. Te właśnie żywioły ujęły w swe ręce kierownictwo i nie omieszkają wyzyskać obchodu w celu stworzenia koalicyi przy zbliżających się wyborach powszechnych. Na zbyteczną pobłażliwość rządu utyskiwano w Izbie deputowanych, w skutek czego pojechać miał do Palermo Crispi, ażeby o ile możności nie dopuścić do demonstracyj antifrancuzkich. Będzie to dowodem wielkiej przewagi żywiołów umiarkowanych we Włoszech jeżeli obchód odbędzie się spokojnie, jak to już zresztą w tej chwili pozwalają przypuszczać otrzymane wczoraj depesze, z całej bowiem prasy włoskiej odzywa się obecnie zmodyfikowane hasło, które niegdyś brzmiało: *E non vogliam Tedeschi*, a dziś brzmi: „Nie chcemy Francuzów“.

KRONIKA

= **JE. p. Namiestnik** hr. Alfred Potocki powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

= **Dr. Franciszek Smolka**, prezydent Izby deputowanych powrócił z Wiednia do Lwowa.

(—) **Komitet wydawnictwa** dziełek ludowych we Lwowie ogłasza konkurs na dziełka ludowe w języku polskim lub ruskim, oryginalnie napisane i dotąd niedrukowane, przeznaczone dla ludności wiejskiej i małomiejskiej z uwzględnieniem stosunków wschodniej części naszego kraju, objętości od dwóch do trzech arkuszów druku. Co do treści pozostawia się autorom swobodę wyboru przedmiotu z zakresu stosunków społecznych i gospodarskich, opowiadań historycznych, tudzież pouczających powiastek ludowych. Za najlepszą pracę wyznacza komitet nagrodę 150 zł., za drugą z rzędu 80 zł., zastrzegając sobie własność premiowanych utworów. Dziełka niepremiowane, o ile komitet uzna je jako stosowne do druku, będą nabyte przezeń dla wydawnictwa w cenie, począwszy od 15 zł. za arkusz druku, stosownie do porozumienia z autorami. Rękopisy konkursowe należy przesyłać pod adresem komitetu wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie (ulica Sykstuska l. 33) najdalej do 1 czerwca b. r. bez podpisu, jednak z dołączeniem zapieczętowanej koperty, noszącej tytuł pracy a zawierającej kartkę z nazwiskiem i adresem autora.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu F. H. z pomieszkania 27 zł., a pani R. Cz. ze strychu bieliznę męzką. — Złożono w policyi książeczkę kasy oszczędności, opiewającą na imię Antoniny Ekert, z wkładką na 100 zł. i kartkę zakładu kredytowego nr. 9.523 na zegarek z łańcuszkiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Leodyum nagłą śmiercią gubernator tej prowincyi de Luesemans; w Londynie generał artyleryi angielskiej Edward Monbray, weteran wojny krymskiej; w Macerata maestro Domenico Concordia, znakomity kompozytor włoski; w Brukseli słynny uczony prawnik Goudsmit; w Paryżu malarz portretowy Aleksy Perinion; w Madrycie don Antonio Dorregaray markiz Eroul, jeden z najsłynniejszych przywódców karlistów; w Meranie utalentowana spiewaczka berlińska pani Adela Kren.

— **Popioły Longfellowa** złożone zostały w niedzielę w południe na cmentarzu Mount-Auburn w Cambridge wśród okazałych uroczystości żałobnych i udziału niezliczonych tłumów. Całe miasto przywdziało żałobę. Rodzina zmarłego otrzymała telegramy kondolencyjne ze wszystkich części świata.

— **Żegluga na Niemnie** rozpoczęła się w tym roku bardzo wcześnie. Pierwszy statek ładowny z Kowna przypłynął do Tylży jeszcze dnia 4 marca. — I rzeka Newa już wolna jest od lodów na przestrzeni 40 wiorst od Petersburga, a żegluga na niej zapewne w tych dniach już będzie otwarta.

— **Wielki pożar** srożył się w tych dniach w mieście Mikołajowie nad Bohem w warsztatach marynarki, wyrabiających torpedy i miny. Obawiano się eksplozyi materyałów wybuchowych. — Według depesz zaatlantyckich, w Richmondzie (w północno-amerykańskim Stanie Wirginia), dnia 27 marca wybuchł straszny pożar, który zniszczył most kolejowy, kilka fabryk i 20 domów mieszkalnych. Trzy osoby zginęły w płomieniach. Stratę oceniają na milion dolarów.

— **Los guwernantek** zwrócił na siebie uwagę dwóch dobroczynnych pań w Warszawie, hr. Krasińskiej i Blochowej, które postanowiły założyć dom przytułku dla emerytek tego zawodu, pozbawionych sił do dalszej pracy, a środków do dalszej egzystencyi. Jestto pomoc ofiarowana bez wątpienia jednym z najbiedniejszych.

— **Znana filantropka**, pani Tekla Rapacka w Warszawie, ofiarowała znowu sumę 82.300 rubli na budowę kościoła w parafii świętej Barbary w Warszawie.

— **Nawiedzona strasznym pożarem** miejscowość Paks na Węgrzech, w której zgorzało około 200 domów, już przed dwoma laty dotknięta była podobną klęską i ledwie dopiero powstała z gruzów.

— **Dziwoląg.** W Jastrzębiu pod Bydgoszczą przyszło na świat jagnię, którego przednia część aż do żeber jest prawidłowo zbudowana, od żeber zaś rozdziela się na dwie części, z których znowu każda jest prawidłowo zbudowana. Dziwoląg żył tylko krótko.

— **Wycieczki powietrzne** z Anglii do Francyi zaczynają wchodzić w modę, jako nowy sport. Pomyślnym uwieńczona skutkiem ostatnia wyprawa taka pułkownika Burnaby obudziła w przedsiębiorczych Anglikach żywą chęć naśladowania, jeżeli już nie prześcignienia tegoż w śmiałem przedsięwzięciu. Ostatnie dzienniki londyńskie zapowiadają dwie nowe podróże

powietrzne po nad kanał La Manche, znanego aeronauty Coxwella, który wzbije się balonem z miejscowości Lowes, oraz aeronauty Simmonsa, który balonem pułkownika Boine dnia 12 kwietnia przelecieć ma po nad kanał w miejscu, w którem tenże jest około 80 mil angielskich szeroki.

— **Kronika podróży.** Generał Głuchowski doniósł z Kizyl-Arwatu do Petersburga, że ekspedycya, wysłana w celu zbadania możności odnowienia dawnej łączności między Amu-Darią i morzem Kaspijskiem, dopełniła głównej części swego zadania. Scisłe roboty niwelacyjne przekonały, że nie istnieją żadne przeszkody poważne dla odnowienia tej łączności; generał Głuchowski przekonał się, że od doliny Uzboju aż do tak zwanych studzien Czaryszły (na zachodniej granicy Chiwy) przechowało się do dziś dnia dawne łożysko rzeki, i w żadnem miejscu na tej przestrzeni nie jest przerwanem. Ekspedycya zaś, której przewodniczył p. Stebnicki, w roku 1877, przekonała, że pomiędzy studniami Czaryszły i morzem Kaspijskiem istnieje również niczem nieprzerwane dawne łożysko. W dolinie Uzboj odkryte zostały liczne ruiny, świadczące o tem, że niegdyś zamieszkiwała ją ludność liczna i bogata. Parę lat temu niewielkie przekopy wystarczyły, aby Amu-Daria, odzyskując część swego przedwiekowego łożyska, dosięgła do Uzboja; obecnie potrzeba będzie dokonać również niewielkich robót ziemnych pomiędzy Uzbojem i koło studzien Czaryszły, aby wody Amu-Daryi wylały się do morza Kaspijskiego. Doniosłość tej roboty będzie olbrzymia; wzmocni ona potężnie stanowisko Rossyi w Azyi środkowej, a wodna komunikacya, sięgająca prawie do podnóża Hindukusza, znakomicie wpłynie na rozwój handlu, tamowany do dziś brakiem prawidłowej, bezpiecznej i dogodnej komunikacyi.

— **Do Palestyny** wybiera się na seryo mnóstwo proletaryatu żydowskiego z Rumunii. W większych miastach tego kraju, jak w Tuldży, Bacan i Fokszanach panuje między izraelitami istna gorączka emigracyjna i pozawiązywały się komitety, które mają na celu ułatwić wychodźtwo ubogim. Zdaje się, iż zamożniejsze klasy żydowskie w Rumunii uznają to już same, że po wyemigrowaniu proletaryatu dopiero poprawi się los tych, którzy pozostaną w tym kraju.

— **Rezolutna artystka.** *Gaulois* opowiada o następującym wypadku, który w tych dniach spotkał słynną aktorkę francuską, panią Judic. Zmrok zapadał, kiedy u drzwi jej mieszkania zadzwonił młody, skromnie ubrany człowiek, który oddał artystce list, jak mówił, bardzo pilny. List ten zawierał groźbę, że jeżeli pani Judic natychmiast nie przeszle piszącemu przez oddawcę sumy 1.000 franków, to jeszcze tego samego wieczora dostanie „kulą w łeb“, albo flaszką witryolu w twarz. Pani Judic bez namysłu zadzwoniła na służbę i posłała po policyę, która aresztowała posłańca. Wobec sędziego śledczego ten ostatni oświadczył, iż był tylko nieświadomym całej rzeczy pośrednikiem, wynajętym do tego przez nieznajomego jegomości, który pozostawił mu swój adres i z odpowiedzią artystki kazał mu przyjść do siebie wieczór. Policya udała się bezzwłocznie do wskazanego adresem domu, ale nie znalazła w nim nikogo podejrzanego. Widocznie więc sam oddawca listu, 22-letni rzemieślnik, był sprawcą tego niedoszłego zamachu.

(*r*) **Termin prekluzyi.** Niejaki J. Mercier, Francuz, tytułujący się komisantem handlowym, został skazany w Brukselli, w 1877 roku, na pięć lat więzienia za oszustwa popełnione w Belgii. Kara jego blizką jest ukończenia, ale władze francuskie przesłały sądowi **w** Belgii wezwanie odprowadzenia Merciera, po odsiedzeniu kary, do granicy francuskiej pod strażą, ponieważ okazały się ciężkie z jego strony przestępstwa, za które w własnym kraju winien być pociągnięty do odpowiedzialności. Skutkiem tego żądania ekstradycyi Mercier stawiony został przed Izbę sądu apelacyjnego i tam oświadczono mu, że na mocy międzynarodowych traktatów, po odsiedzeniu piątego roku więzienia nie zostanie wypuszczony na wolność, tylko oddany policyi francuskiej. Według zwykłej formy procedury zapytano go, co ma do powiedzenia na swoją obronę? Mercier odpowiedział: „To, że jesteście wszyscy razem szubrawcami.“ Za taką obelgę sądu, Mercier na poczekaniu skazany został na sześć miesięcy aresztu i 200 franków kary, a usłyszawszy ten wyrok powstał i z uniesieniem wykrzyknął: „Nie cofam tego, com powiedział, owszem dodam, że jesteście większymi łotrami, niż pierwej myślałem! a zdjąwszy czapkę, rzucił nią w twarz prezydującemu. Za tę nową obrazę sądu Mercier skazany został na dwa lata więzienia i 1.000 fr. kary, i za ten wyrok z zupełnie przykładną pokorą podziękował, a wychodząc z sali sądowej powiedział do towarzyszącego mu żandarma: „Cieszę się, że mi się figiel udał, bo nim wyjdę z tutejszego więzienia, przestępstwa, za które chcianoby mię stawić przed sądem w Paryżu ulegną już przedawnieniu i będę mógł wrócić do kraju bez obawy“.

Kwiaty w domu.

II.

Wielu sądzi, że posiadanie pięknych kwiatów w pokoju ze sztuką jest połączone odrębną, a bardzo trudną do przyswojenia. Niejeden radby mieć ów sekret, czy przepis.

— Jak pani robisz? — pyta mąż zazdrosny o powodzenie żony — że masz tak śliczne rośliny? Moja pani, mimo że wiele pieniędzy wydaje u ogrodnika, nie może dojść do podobnych... Musisz pani posiadać sekret osobliwy!

Nie przeczę, pewne wskazówki byłyby bardzo cennym nabytkiem dla każdego, a drukiem ogłoszone znalazłyby dużo rozgłosu, odpowiedziałyby potrzebie. Dlatego dziełko o *Ogrodnictwie pokojowem* żywą obudziło i we mnie ciekawość; nie znając go jeszcze sama już polecałam znajomym...

Właśnie w mojem sąsiedztwie urządził się był pewien lokator; sprowadził meble z Wiednia, kosztowne cacka i zwierciadła, chciał mieć i kwiaty, brakło mu tylko znajomości, jak się z niemi obchodzić. Zamówił ogrodnika, aby przychodził doglądać wspaniałych roślin, które tak świetnie ozdabiały jego salon, ale po niejakim czasie, mimo odwiedzin ogrodnika, wszystka zieleń źle wyglądać zaczęła. Niefortunny właściciel w rozpaczy przybiega do mnie.

— Radź pani, zmiłuj się! Daj mi przepis...

— Przepisu nie mam — mówię ubawiona — wiem tylko, że niekażdemu danem jest mieć piękne kwiaty!

— Ach! to pewna... Tak wiele kosztują!

— Kosztują daleko mniej niż bronzy i adamaszki... ale trzeba się umieć z niemi obchodzić, podczas gdy z meblami lada kto potrafi... Trzeba je kochać...

— Kochać!.. Jakto? kochać?

— A wierz mi pan, one czują obojętność...

— Pani żartuje...

— Bynajmniej — chcesz pan rady, daję ją panu...

— Jabym pragnął przepisu...

— Tego nie posiadam, ale właśnie wyszła książeczka, o której w gazecie czytałam... kup ją pan sobie... *Ogrodnictwo pokojowe* nauczy pana tego, czego pragniesz...

Uszczęśliwiony oddalił się. W jakiś czas znów się zjawia u mnie.

— Nie zasłużyłem sobie, żebyś pani ze mnie żartowała — rzecze z wymówką.

— Co się stało? nie rozumiem!

— Przeczytałem *Ogrodnictwo pokojowe*..

— I nauczyłeś się pan dużo?

— Pani się jeszcze śmiejesz!.. Tam piszą, aby kwiaty do ogrodu wynosić.. a ja mam do pokoju, a nie do ogrodu... co gorsza, ogrodu wcale nie posiadam!

— No, to na lato może! Ależ w zimie?

Potrząsł głowa.

— Tak! — Nieprzeliczony znalazłem spis nazw kwiatowych, obok których objaśnienie tylko, że ta lub owa roślina potrzebuje w pokoju do dobrego przechowania się 1—5° ciepła lub najwyżej do 8°. Jakże ja mogę, proszę pani, w takiej temperaturze egzystować? Mam kwiaty, żeby pokoje przyozdobić — zgoda, ale marznąć?! Przyznam się nawet, że temperatura 1 do 8° ciepła tak mało ma dla mnie powabu, że wolałbym już kominek...

— I słusznie! Temperatura 1—8° grzeszyłaby brakiem przyjemności, a utrzymane w niej rośliny nie odpowiedziałyby swemu celowi: uprzyjemnienia nam mieszkania...

— A widzi pani!.. I po cóż mnie zwodzić. — Nie lepiej odrazu powiedzieć, nie odsyłając do książek, jaki pani ma sekret, że takie śliczne posiadasz kwiaty... Moje tymczasem giną... Zmiłuj się pani, nie bądź zazdrośną: ile też kwart wody wlewasz do każdego wazonka?

Miał słuszność mój sąsiad. *Ogrodnictwo pokojowe* mało co kogo nauczy. Zostawmy ogrodnikom sposoby rozmnażania i pędzenia — mistrzem jest w swym zawodzie, my tylko dyletantami. Zostawmy mu rośliny wymagające 1—8° ciepła, ma szklarnie, my posiadamy jedynie mieszkanie nasze; przechowujemy tylko rośliny, które on do życia przywołuje. Nie rozporządzając środkami innemi, prócz trochę wody, słońca i.. staranności, nie jesteśmy wstanie bawić się nadzieją, że w ogrodzie nasze kwiaty bujać będą, bo ich potrzebujemy w pełni rozwoju właśnie wtedy, gdy zimno i brzydko na dworze. Inny cel i zadanie ogrodnictwa pokojowego, inny właściwego ogrodnictwa. Kwiatom i roślinom pokojowym szkodzi nawet wynoszenie na wolne powietrze, ustawianie na gankach i balkonach — liście wydelikacone łamią się i niszczeją szarpane wiatrem, okrywane kurzem. Do przyozdabiania pomieszkań wybiera się najchętniej Arony, Fikusy, Begonie, Tradeskancye, Phönixy, Latanie itp. a te wszystkie rośliny potrzebują ochrony i spokoju. Ktoby zaś chciał w zimie mieć kwitnące wazonki, niech nie liczy daremnie na rezedkę i fiołki, bo te nigdy nie zakwitną w pomieszkaniach. Za to hiacenty wsadzone wcześnie w ziemię t. j. we wrześniu (a nie w listopadzie) i wyniesione na jakiś czas do piwnicy, dadzą nam w styczniu najcudniejszą pokojowa ozdobę — a *Heliotropium* także kwiatem się okryje na oknie, mając dużo słońca...

Jedną złą stronę kwiatów trzymanych w pokojach stanowi ich szkodliwy wpływ na zdrowie, ale tylko w sypialniach; nie do tego stopnia jednakże, jak to niektórzy mniemają. Słyszałem o pewnym lekarzu, który zawezwany na wieś do chorego i zmuszony przenocować, gdy mu dano pokoj gościnny, gdzie dla chłodniejszej temperatury utrzymywaną była maleńka ilość „sztubrów“ na oknie, czemprędzej je powyrzucać kazał.... Iluż to ogrodników sypia w cieplarniach i cieszy się dobrem zdrowiem!

Zacząwszy od wspomnienia o sztucznych bukietach, tak szczęśliwie zastąpionych żywemi roślinami w naszych pokojach, skończę też na nich, nie żebym za niemi żałowała, ale właśnie dlatego, że ich nie znosiłam i nie znoszę, a jednak zupełnie od ich widoku uwolnioną być nie mogę!

Dlaczego dobry smak wyganiając papierowe kwiaty z salonów, dotąd cierpi je tam, gdzie wszystko co jest najpiękniejszego, powinno się nieść w ofierze? Czyż nie możnaby zdobyć się na świeże kwiaty tam, gdzie arcydzieła sztuki, bogactwo złoceń i jedwabiów jeszcze niedostatecznym hołdem dla Tego, który tak wspaniale jednem otwarciem dłoni Swojej ubrał nasze lasy, łąki i ogrody, a któremu zamiast pierwocin Jego darów dajemy szkaradne naśladownictwo, karykaturalną dań martwych bukietów z papieru! Słyszałam o paniach, własną ręką ubierających ołtarze, naprawiających i szyjących obrusy i komże — nie słyszałam ani o jednej, pielęgnującej kwiaty w świątyniach naszych! A jednak gdy w pewne święta proste tylko gałęzie lasów przyozdabiają przestronne nawy, gdy w inne woń bukietów i snopków ziela rozchodzi się pod kamiennemi sklepieniami, jak że milszym wydaje się nam przybytek Pana i jak bliżej wyobrażamy sobie Boga, który zdaje się zstępować w wysokie mury, wchodzić w nasze serca razem z cząstką tej natury, której jest Stworzycielem wszechmocnym i łaskawym.... Wrażenie świątyni nie potęgujeż się jeszcze; dusza nie bardziej-że napełnia się miłością? A gdy wszystko przez zmysły oddziaływa na słabą ludzką naturę, gdy ztąd cała pompa i przybór wspaniały, którym się otaczają kościelne ceremonie, to jasną jest i potrzeba kwiatów żywych na ołtarzach, jak potrzeba o ile można najpiękniejszej muzyki na chórach.... Przypuśćmy zamiast oratoryów Haydena i Mozarta, oddanych przez głosy liczne i instrumenty, pisk katarynki w kościele.... Cóż się z nami dziać będzie? To samo porównanie możnaby zastosować i do kwiatów. Jeden krzak róży wymowniej ubierałby obraz Matki Bożej, niż łokciowe girlandy z papieru — a wdzięczniej daleko, niż porozpinane bukiety na świecach, stroiłaby święte miejsce skromna rezedka, wonią swą ulatująca ku niebu, obudzająca cześć dla Stwórcy, z którego łaski kwitną kwiatki i biją serca ludzkie....

Cely T.

OSTATNIA POCZTA

W części nakładu podaliśmy już wczoraj następny telegram z Petersburga z daty wczorajszej: *Goniec urzędowy* donosi: Na wniosek ministra sprawiedliwości z d. 17 b. m. car zmienił karę dziesięciu skazanych na śmierć w procesie Trigonii na ciężkie roboty na czas nieograniczony, z wyjątkiem Suchanowa, który ulegnie karze śmierci dlatego, że, będąc oficerem, wziął udział w działaniach antipaństwowych. Kara śmierci ma jednak być na nim wykonaną przez rozstrzelanie, nie przez powieszenie. Egzekucya Suchanowa odbyć się miała wczoraj w Kronsztadzie.

W Odessie wczoraj na bulwarze nadmorskim zastrzelono z rewolweru prokuratora sądu wojennego kijowskiego, generała Strelnikowa. Generał skonał we dwie minuty po poniesieniu śmiertelnej rany. Sprawcę schwytano.

Do *Voss. Ztg.* donoszą z Petersburga, że demisya ministra oświecenia bar. Nicolai nie jest bynajmniej objawem niełaski. Ustępujący minister otrzymał uwolnienie reskryptem wyrażającym ubolewanie, że z powodu nadwątlonego zdrowia musiał złożyć urząd. Nowo mianowany minister Deljannow uważany jest za liberalno-konserwatywnego.

Dziennik *Świet* ze względu, iż pokój jest zapewniony, przemawia za szybkiem ufortyfikowaniem Warszawy, Grodna, Kowna i Wilna, ażeby czas stracony wynagrodzić. *Nowoje Wremja* uskarża się także na opłakany stan fortec w Polsce.

Port w Batum zostanie rozszerzony tak, aby mógł mieścić flotę wojenną.

O układach Schlözera w Rzymie piszą z Berlina do *Pol. Cor.* ze strony zasługującej ze wszech miar na uwagę: „Błędem byłoby przypuszczać, że układy nie będą miały żadnego pozytywnego rezultatu dlatego tylko, że posuwają się bardzo powoli. Należy zwrócić uwagę na to, że obu stronom zależy bardzo na tem, aby nie popełnić żadnego błędu, lecz obie strony mają zarazem to przeświadczenie, iż największym byłoby błędem z obawy popełnienia błędu pozostawić wszystko po dawnemu. Kanclerz zajęty jest obecnie innemi sprawami, które spychają spór z Rzymem na plan drugi. Lecz kanclerz nie należy do ludzi, co przywykli pod naciskiem piętrzących się trudności opuszczać plac boju w charakterze zwyciężonych. Wie on, że posiada siłę ducha i woli, oraz środki, aby w razie potrzeby podjąć walkę kościelną w stylu skuteczniejszym. W Watykanie wiedzą o tem, że byłoby to bardzo ryzykownie, chcieć zmuszać państwo niemieckie w dzisiejszych okolicznościach do podjęcia walki. Pozostaje zatem tylko jedno prawdopodobieństwo, że układy nie ukończą się odnowieniem walki, lecz zostaną uwieńczone pokojem.

Z Berlina donoszą do dzienników wiedeńskich, że podług najświeższych postanowień kanclerza, posiedzenia rady związkowej niemieckiej mają się odbywać między 15 a 20 kwietnia, parlament zaś będzie zwołanym w pierwszej połowie maja.

Podług *Nordd. allg. Ztg.*, cesarz Wilhelm udaje się d. 18 kwietnia do Wiesbaden.

Francuski minister spraw wewnętrznych Goblet przyrzekł członkom paryskiej rady municypalnej, że zaraz po feryach wielkanocnych przedłoży Izbie projekt reformy zarządu miasta Paryża, polegający na zupełnem oddzieleniu paryzkiej rady generalnej od rady municypalnej i przywróceniu urzędu mera miasta Paryża z nadaniem mu odpowiednich atrybucyj. Ta ostatnia część projektu opracowaną została w porozumieniu z prefektem policyi Camescassem i prefektem departamentu Sekwany Floquetem dla uniknięcia zatargu między stronami interesowanemi.

Gambetta został wybrany prezesem komisyi, która ma zbadać wszystkie wnioski w sprawach wojskowych.

Zapowiadają założenie w Paryżu trzech nowych dzienników gambettystowskich.

Prawdopodobnie dzisiaj jeszcze otrzymamy telegram donoszący, że rezolucya w sprawie reformy regulaminu obrad Izby niższej została przyjętą nieznaczną większością, a tym sposobem gabinet Gladstona nie będzie zmuszonym podawać się do demisyi.

Times wystąpiły z artykułem przeciwko Izbie lordów, wykazującym, że Izba ta utraciła wpływ polityczny i bliską jest upadku. Organ City staje prawie na stanowisku radykalistów, którzy pragnęliby zniesienia Izby wyższej z dziedzicznych członków złożonej.

O ile dotąd wiadomo, przebieg uroczystości w Palermo był spokojny. Syndyk wydał odezwę do mieszkańców, wzywającą do zachowania porządku, przed konsulatem generalnym francuskim postawiono silny oddział policyi. Podczas obchodu padał deszcz.

Fanfulla zapewnia, że rząd włoski nie myśli o zamianowaniu ambasadora w Paryżu dopóki układy o traktat handlowy nie zostaną ukończone i dopóki trudności sprawy tunetańskiej nie zostaną usunięte.

Według *Italie* pielgrzymka hiszpańska do Rzymu na święta wielkanocne już z tego powodu będzie pozbawioną znaczenia, że o ile zdaje się, dotychczas weźmie w niej udział bardzo niewiele osób.

Izbie rumuńskiej przedłożono do ostatecznej dyskusyi projekt reorganizacyi sądownictwa. Większość komisyi oświadcza się za wybieralnością sędziów, mniejszość za nieusuwalnością.

Telegram z Belgradu doniósł parę dni temu o uwięzieniu członków rady zawiadowczej pierwszego banku serbskiego. Bank ten upadł w r. 1874, a rada zawiadowcza nie złożyła żadnych rachunków, lecz rozwiązała się bez likwidacyi i konkursu, przegrawszy lekkomyślnie na giełdzie powierzone jej kapitały. Za rządów Risticza wielokrotnie lecz bezskutecznie interpelowano gabinet w tej sprawie. Obecne ministerstwo wskutek takiej interpelacyi zarządziło śledztwo, którego rezultatem są obecne aresztowania. Wypadek ten został dobrze przyjęty i zrobił wielkie wrażenie, ponie-

waż między aresztowanymi znajduje się teść Risticza, dwóch wyższych urzędników (siostra jednego z nich jest pierwszą damą dworu królowej Natalii) i kilku znakomitszych kupców. Widocznem jest, że sąd belgradzki nie kierował się w tej sprawie żadnemi politycznemi względami ani stronniczą tendencyą.

Bułgarska rada stanu przyjęła projekt ustawy, zezwalającej na odbywanie zgromadzeń ludowych; książę ustawę tę zatwierdził.

Książę Aleksander bułgarski postanowił zastąpić dziesięcinę podatkiem gruntowym.

Jedenastomiljonowy deficyt budżetu greckiego pokryty będzie wypuszczeniem niezrealizowanych jeszcze obligacyj ostatniej pożyczki 120-miljonowej. Oprócz tego rząd grecki zawarł układ z bankiem narodowym greckim o pożyczkę 20 miljonów na budowę dróg, oraz zamierza zaciągnąć pożyczkę 40 milj. drachm na uzbrojenie i powiększenie floty.

Izba grecka orzekła unieważnienie wszystkich dekretów, wydanych przez gabinet Komundurosa w sprawie tymczasowego zarządu nowych prowincyj i przyjąwszy ustawę asymilującą tę prowincyę z dawnemi, przystąpiła do dyskusyi nad adresem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 31 marca. Izba deputowanych sejmu pruskiego przyjęła przedłożenie kościelne w trzeciem czytaniu według uchwał zapadłych przy drugiem czytaniu 228 głosami przeciw 130. W ciągu rozpraw ogólnych oświadczył minister wyznań, że rząd obstaje przy pierwotnem przedłożeniu. Minister dodał, że wczorajsze uchwały, choć za ich podstawę służyło przedłożenie, mogą wywołać trudności, na które rząd musi zwrócić całą uwagę. Izba odroczyła się do d. 18 kwietnia.

Paryż, 31 marca. Izba deputowanych uznała nagłość dyskusyi nad traktatami handlowemi z Austryą, Szwajcaryą, Anglią, Hiszpanią, Portugalią, Szwecyą i Norwegią, oraz uchwaliła te traktaty.

Rzym, 31 marca. Książę Henryk Reuss przybył tutaj.

Król złożył W. Ks. Włodzimierzowi w ambasadzie rossyjskiej wizytę. Wielki Książę bezzwłocznie rewizytował króla w Kwirynale. Król przeznaczył przybocznego adjutanta do rozporządzenia W. Księcia.

Rzym, 31 marca. Włoski minister-rezydent w republice uragwajskiej zakomunikował Manciniemu depeszę prezydenta republiki, upoważniającą rezydenta, aby rządowi włoskiemu oświadczył, iż główni sprawcy zamachu na obywateli włoskich w Montevideo zostali aresztowani i pod sąd oddani.

Londyn, 31 marca. W Izbie niższej Gladstone oświadczył, że w dniu 24 kwietnia przedłoży budżet.

W dalszym ciągu dyskusyi nad reformą regulaminu obrad Gladstone na zapytanie Barbletta oświadczył, że rząd nie ma zamiaru czynić żadnej zmiany w przedłożonej rezolucyi.

Madryt, 31 marca. Cały gabinet zamierza przyjęcie projektów finansowych uważać za kwestyę gabinetową.

Przeciwko agitacyi w Katalonii rząd zamierza wystąpić jak najsurowiej.

Madryt. 31 marca. W Katalonii ogłoszono stan oblężenia. Porządek powraca powoli. Kilka zakładów fabrycznych otworzono.

Tunis, 31 marca. Potwierdza się wiadomość, że Ali-ben-kalifa objawił zamiar poddania się.

Niektóre bandy powstańcze w południowym Tunisie uznały niemożebność dalszego oporu i starają się dostać do granicy, inne poddają się. Pomiędzy Keruanem a Gafsą dwustu powstańców, którzy się dostali między dwa ognie, poddało się na łaskę i niełaskę.

Wiedeń, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Z Gacka donoszą, iż sześć kompanji piechoty pułku Schmerlinga pod dowództwem podpułkownika Medweya powróciło tam wczoraj po czterodniowych poszukiwaniach w okręgu Foczy. Wojska te stoczyły w d. 28 z. m. świetną zwycięzką bitwę z powstańcami.

Wiedeń, 1 kwietnia. Najj. Pan dzisiaj o godzinie 11tej rano otworzył pierwszą międzynarodową wystawę sztuk pięknych. Po przybyciu Najjaśn. Pan został powitany przez zgromadzonych Najdostojniejszych Arcyksiążąt i hr. Zichy. Nadto byli obecni, Arcybiskup, Prezes gabinetu hr. Taaffe, Ministrowie Conrad, hr Kalnoky, członkowie ciała dyplomatycznego, reprezentanci arystokracyi i wyższych kół towarzyskich wiedeńskich.

Na przemówienie hr. Zichy, który dziękował za podarowanie placu pod budowę gmachu wystawy, odpowiedział Najj. Pan, że cieszy się iż sztuka zyskała nowy przybytek a artyści wezwani zostali do zaszczytnego współzawodnictwa, w którem sztuka krajowa zajmuje niewątpliwie wybitne stanowisko.

Następnie Najj. Pan zwiedził wystawę.

Wiedeń, 1 kwietnia. Komisya reformy wyborczej wybrała przewodniczącym Schmerlinga, zastępcą przewodniczącego ks. Czartoryskiego.

Berlin, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* upoważnioną jest do oświadczenia, że sejm pruski zbierze się w trzecim, a najpóźniej w czwartym tygodniu kwietnia.

Do *Nat. Ztg.* donoszą z Petersburga, że rząd rossyjski zajęty jest projektem ustawy, stanowiącej, że wszyscy Niemcy, dłużej niż od lat pięciu przebywający w Rossyi, winni się naturalizować. Obowiązkowi temu podpadłoby około 100,000 Niemców, którzy nie chcieliby zapewne wyrzec się niemieckiego indygenatu.

Berlin, 1 kwietnia. (*Tel. pr.*) O układach, które poprzedziły dyskusyę nad przedłożeniem w sprawie kościelnej, donoszą, że ks. Bismarck wziął inicyatywę, a nadto wiceprezes ministerstwa na ostatniem posiedzeniu miał zawiadomić, iż cesarz jest niezadowolony ze zwłoki i życzy sobie, ażeby ustawa została uchwaloną jak najprędzej. Konserwatyści mieli starać się o kompromis ze stronnictwem środkowem, ażeby przeszkodzić połączeniu się tego stronnictwa z postępowcami przy następnych wyborach do sejmu.

Izba panów przyjmie niezawodnie ustawę kościelną uchwaloną w Izbie deputowanych.

Paryż, 1 kwietnia. (*T. pr.*) Z Madrytu donoszą, że panuje tam wielki ruch z powodu zamieszek w Katalonii. W Barcelonie aresztowano 50 osób. Dworce kolei obsadzone wojskiem. Pospólstwo wydawało okrzyki na cześć republiki federacyjnej. Ludność usposobioną jest nieprzyjaźnie i pragnie zmusić rząd do cofnięcia traktatu handlowego z Francyą i do reformy taryfy celnej.

W madryckiej Izbie deputowanych Sagasta oświadczył, że przedkłada traktat handlowy bez żadnych zmian i prosi o umieszczenie go na porządku dziennym, oraz że nie zgodził się na demisyę ministra skarbu.

Palermo, 1 kwietnia. Uroczystość rocznicy nieszporów sycylijskich trwała od 10 rano do 5 po południu i odbyła się w zupełnym porządku. Ogromny pochód udał się najprzód do kościoła Świętego Ducha, gdzie rozpoczęło się powstanie przeciw dynastyi Andegaweńskiej, następnie do kościoła Martorana, w którym zebrał się parlament oswobodzonej Sycylii. W obu kościołach umieszczono uroczyście tablice pamiątkowe.

Senator Perez i Crispi mieli mowy odpowiednie do uroczystości, w których wypowiedzieli wyraźnie, że obchód nie jest bynajmniej manifestacyą przeciw Francyi.

W orszaku brała udział większa część sycylijskich senatorów i deputowanych, municypalność większych miast Sycylji, sto stowarzyszeń politycznych i robotniczych.

Miasto przybrano chorągwiami. Wieczorem iluminacya. Liczbę osób przybyłych na obchód tak z Sycylji jak ze stałego lądu obliczają na 20.000.

Uroczystość miała charakter czystomunicypalny. Władze rządowe zostały zaproszone na obchód.

Frankfurt n. M. 1 kwietnia. (*Tel. pryw*) *Frankfurter Ztg.* donosi, że sześć statków torpedowych zamówionych dla marynarki niemieckiej, z krótkim terminem dostawy, mają być przeznaczone na morze Bałtyckie.

Petersburg, 1 kwietnia. (*Tel. pr.*) Komendant stojącego załogą w Warszawie pułku grenadyerów imienia Najj. Cesarza Austryi, Paniutyn, został przeniesiony do innego pułku z powodu warszawskiej mowy Skobelewa.

Rzym, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Pozwiętym został na seryo zamiar powołania do Rzymu arcybiskupa Melchersa i udzielenia mu kapelusza kardynalskiego.

Londyn, 1 kwietnia. Na posiedzeniu Izby wyższej kanclerz zawiadomił, że rząd nie ma zamiaru zawieszać sądów przysięgłych w Irlandyi ani w ogóle nie zamierza obecnie wnosić żadnych przedłożeń względem stanu Irlandyi. Izba odroczyła się do d. 10 kwietnia.

Konstantynopol, 1go kwietnia. W skutek noty ambasadora rossyjskiego Nowikowa z dnia 26 z. m. w sprawie kosztów wojennych rossyjsko-tureckich, Porta oświadczyła ustnie, że przyjmuje układ zawarty z pałacem sułtańskim z pewnemi jednak zastrzeżeniami. Ponieważ Nowikow przyjął zrobione zastrzeżenia z wyjątkiem żądania, ażeby Rossya zrzekła się prawa mianowania delegatów do kontroli poboru oddanych tytułem rękojmi podatków, przeto Porta w nocie z dnia 30 z. m. do Nowikowa oświadcza, iż ma nadzieję, że Nowikow nie będzie obstawał przy tem postanowieniu i że uważa ugodę za zawartą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 marca 1882, godzina 2 m. 20. Losy kredytowe 187·50. Węg. akcye kredyt. 324 75, Akcye anglo-austr. 121·50, Akcye banku Union 125·—, Akcye kolei Karola Ludwika 307.50, Akcye kolei północnej 253·50, Akcye kolei południowej 143·25, Akcye kolei Alföld. 166·—, Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·—, Wiedeńskie losy 127·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94· , Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50. Losy regulacyi Cissy 110.—, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 118.85. Akcye banku związkowego 119 —. Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—. Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·20.¼. Węgierskie losy 118.25, Marka niemiecka —·— Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 31 marca 1882, godz. 5 min. 45. Akcye kredytowe 328·25, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 307·—, Południowa —.—, Renta papierowa 75 80, Galicyjskie listy zastawne 101·80, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101 50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 49½. Rubel papier. —·—. Usposobieni —.

Wiedeń. 1 kwietnia 1882, godź. 10 m. 45. Akcye kredytowe 330 —, Anglo-Austr. 129·—. Akcye banku Union 123 ex. Kolej Karola Lud. 307·25. Południowa 141 —, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—. Napoleondor 9.50—. Rubel papierowy —·—. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 31 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 — do 32·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11 65 do 11.70 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 12 75 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na wrzes. paźd.) 223·50 m., żyto —·— m., spirytus 55·80 m., olej rzepakowy 44 70 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: maki 159 kilogr. 61·30 fr. olej rzepakowy 70 50 fr. spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·— owies —·—, spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 kwietnia 2 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 6 5°C. Psychrometr wilgotny 5 4°C. Prężność pary 6 1mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 0. Wiatr S1 Ozon 5.

Temperatura powietrza 5.2° R.
Barometr idzie do góry
Stan barometru nad poziom morz. 759.2mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 kwietnia 1882

Hotel George'a

Pp. F. hr. Potulicki z Glinian. I. Rakowski z Polski. I Ostrowski z Bukaresztu. S. Majsztowicz z Litwy I. Kellerman z Kańczugi.

Hotel Europejski

Pp. Hr. Dela Skala z Hniliczek. Dr. I. Weisstein z Tarnopola. Dr. I. Baumfeld z Przemyśla.

Hotel Angielski

Pp. A. Smarzewski z Kobylego. L Winnicki z Siemiakowic. A. Strzelecki z Kukizowa. I. Jaworski z Czercza W. Bodyński z Złoczowa.

Hotel Langa

Pp. I. Trzciński z Koniuch. A Kubicki z Kamionki strum. I. Hofman z Drohobycza.

Hotel Warszawski

Pp. T Dziembowski z Kroacyi. I. Marcoin z Krakowa F. Steifer z Wiszeńki. P. Müller z Żółkwi.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 marca 1882.

	płacą zł̸r	płacą ct.	żądają zł̸r	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	306	—	310	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	50	172	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	88	75	90	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	15	102	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	50	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	50	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	22	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	47	9	57
Połimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	19	1	21
100 marek niemieckich	58	25	59	35
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 29 marca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	75.10	75.30
luty-sierpień	75.20	75.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.95	76.15
kwiecień-październik	75.95	76.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.50	119.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.50	130.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	169.25	169.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	169.—
Renty Com po 42 lir austr.	34.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.20	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	90.75	90.95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.15	93 35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	96.—	97.—
Galicyi	98.50	99.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.25	96.75
Węgier	97.50	98 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126.25	126.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	320.60	321.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	875.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	818.—	820.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	544.—	546.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	207.50	208.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2513.—	2520 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	303.—	303.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	169.25	169.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	310.—	310.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.25	137 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.25	157.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.70	101.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	—.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.50	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102. —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.—	93.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.—	91.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	94.50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92.25	92.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.50	109.
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	18 75	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	22.—	22.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.75	45.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37.80
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.15	120 25
Paryż za 100 fr.	47.52 50	47.57.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.50	9.53.50
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 31 marca 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	75	95
„ „ „ w srebrze	76	55
Renta w złocie	93	55
Losy pożyczki z r. 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	328	50
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 314. (2208 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkol. okr w Śniatynie rozpisuje niniejszem konkurs, w celu stałego obsadzenia posady starszej nauczycielki przy szkole 4 klas. żeńsk. w Śniatynie z roczną płacą 600 zł, ewentualnie i dodatkiem 100 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem o którą to posadę ubiegające się kandydatki mają podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia, skończonej trzyletniej praktyki i w należycie udokumentowany wykaz służbowy wnieść za pośrednictwem przełożonych Władz szkolnych do c. k. Rady szkol. okr. w terminie 6 tygodniowym, począwszy od 1 kwietnia 1882.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Śniatynie 25 marca 1882.

(2260 2—3) **Konkurs.**

L; 3323: Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen kilku posad ck. nadzorców lasów z roczną płacą 400 złr. wraz z 25% dodatkiem aktywalnym, poborem drzewa opałowego, tudzież wolnem pomieszkaniem, jeżeli na stanowisku służbowem znajdować się będzie; rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę, zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego nadzorcę lasów, w razie uznania go niezdolnym do tej posady, po upływie pierwszego roku, który rokiem próbnym być ma, w krótkiej drodze ze służby wydalić; w którym to wypadku wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa i pożytki traci.

W razie zaś stałego przyjęcia zostanie rok próbny do służby wliczonym.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, i dotychczasowego zatrudnienia, moralności, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z postępem egzaminu państwowego dla nadzorców lasów i pomocników technicznego lasowych, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 30 kwietnia 1882 do Prezydyum c k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Prawo pierszeństwa mają podoficerowie uprawnieni wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz pr. p. z roku 1872 No 60) do do uzyskania służby cywilnej, przeto ci ostatni jeżeli jeszcze w czynnej służbie pozostają, zaopatrzone certyfikatami podania w drodze przełożonej c k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) zaś jeżeli już nie należą do związku wojskowego, bezpośrednio wnieść mają.

C. k. dyrekcya lasów i domen,
Lwów dnia 24 marca 1882.

(2282 1—3) L. 6033.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Brechnera 40 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod nr. 58 w Nieledwi do dłużników Kaspra i Maryanny Pydychów należąca, w trzech terminach 21 kwietnia, 26 maja i 4 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biórze c. k. sędziego powiatowego w Milówce. Cena wywołania 190 zł., wadyum 19 zł.

Milówka dnia 30 grudnia 1881.

(2283 1—3) **Edykt.**

L. 2858. W sprawie egzekucyjnej Dawida Kitaja prawonabywcy Kiwy Żelaźnika przeciw Józefowi Rudyk, Maxymowi Rudyk i Mykiecie Rudyk o 539 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 w Hniliczkach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dwóch terminach, a to w dniu 20 kwietnia i w dniu 22 maja 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 3300 zł. a. w.

2. Przy żadnym z oznaczonych dwóch terminów nie może nastąpić sprzedaż realności niżej ceny wywołania;

3. Na wypadek gdyby w oznaczonych dwóch terminach realność wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się już dzisiaj w celu złożenia ułatwiających warunków termin sądowy na dzień 23 czerwca 1882 na 10 godzinę rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie tym wierzyciele mający prawo zastawu na realności sprzedać się mającej, uważani będą jako przystępujący do większości głosów stawających wierzycieli.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowe Sioło dnia 22 listopada 1881.

(2277 1—3) **Edykt.**

L 46401. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Ehrlicha w kwocie 250 zł. odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 8. w Luboczy w powiecie Krakowskim położonej, spadkobierców małoletnich ś p. Marcina Walczak, Jana, Piotra, Maryanny, Marcina i Reginy Walczaków na mocy dekretu działu dziedzictwa z dnia 6 marca 1880 l. 41939 własnej w trzech terminach 16 maja, 5 czerwca i 22 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi suma 2805 zł. 81 ct. a wadyum wynosi 281 zł.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w sądowej registraturze

Kraków dnia 22 lutego 1882.

(2285 1—3) **Edykt.**

L. 7578 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności w kwocie 756 zł. 61 ct. z pn. od będzie się dnia: 4go maja, dnia 25go maja i 15go czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Jana i masy spadkowej Anastazyi Mazurkiewicz wedle Dom 52 pag. 485 n. 8, 9, 11 haer. należącej realności pod l. 395¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3.800 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 380 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 15go lutego 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Krzyżanowski kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Pająk mianowany został.

Lwów dnia 18go marca 1882.

(2191 1—3) **Edykt.** L. 42464.

C. k. Sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 25 maja, 26 czerwca i 26 lipca 1882 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się na pokrycie pretensyi Eliasza Onyszkiewicza w kwocie 300 zł. publiczna licytacya prawa dożywotniego użytkowania 1/5 części realności pod l. k. 4 w Raciborowicach położonej Anieli z Rudzikowskich Wojakowej, Władysława Maryanny i Julianny Rudzikowskich własnej na Helenę Rudzikowską ubezpieczonego.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kraków 27 lutego 1882.

(2276 1—3) **Edykt.**

L. 2557. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Wojciecha Malaka i Anastazyi Łozińskiej celem zaspokojenia ugodzonych kwot 106 zł. i 30 zł. a. w. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż ¼ części realności pod l. 55¾ w Stanisławowie położonej, ciała tabularnego nienastanowiącej, małoletnich Władysława, Juliana, Aleksandra i Longiny Seńkowskich własnej, w trzech terminach, a to dnia 1 maja, 1 czerwca i 3 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

Cenę wywołania stanowi suma 569 zł. 25 ct., wadyum 56 zł 90 ct.; Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się także wszystkich niewiadomych wierzycieli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora dra Rosenberga z substytucyą dra Bardacha

Z c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 18 marca 1882.

(2238 1—3) **Edykt.**

L. 3120. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności 1399 zł. 2 ct. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż dwóch realności pod l. k. 31 w Niepołomicach położonej, a wykazem hipot. l. 911 objętej, i realności pod l. k. 22 w Niepołomicach również położonej a wyk. hip. l. 22 objętej, własność tabularną dłużników Michała Biernata i Maryi Biernatowej stanowiących, w jednym terminie t. j. w dniu: 10 maja 1882, o godzinie 9 rano z tem nadmienieniem, iż realności te na tym terminie i niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

Cena wywołania realności l. k. 31 a wykazem hipot. l. 911 objętej wynosi 2250 zł.
Wadyum 225 zł.

Cena wywołania drugiej realności l. k. 22 wyk. hip. l. 22 objętej wynosi 1750 zł.
Wadyum zaś 175 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne tych realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice dnia 20 listopada 1881.

(2266 1—3) **Edykt.**

L. 188. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja, 7 czerwca i 2 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 196 w Rudkach położonej Franciszka Gajewskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Jana Piaskowskiego w kwocie 150 złr. i 100 złr, zpn.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł,
Wadyum wynosi 80 zł aw.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze,

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Romualda Swirzyńskiego z Rudek

Rudki 28 lutego 1882.

(2251 1—3) **Edykt.**

L 5065. C. k. sąd powiatowy Lutowiska wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Mulik wdowę po Jurku Mulik i Maryę Mulik siostrę tegoż, aby do spadku rzeczonego Jurka Mulika. zmarłego w Ch e wcie dnia 24 czerwca 1874 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, swe deklaracye do tut sądu w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego tem pewniej wniosły, gdyz inaczej spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Michałem Lecyganiszem.

C. k. sąd powiatowy
Lutowiska dnia 30 stycznia 1882.

(2278) **Ogłoszenie.**

L. 58. Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Skwirtne zostały ułożone i takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej przejrzeć można.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 6 kwietnia 1882, w którym w razie zgłoszenia takowych dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice dnia 28 marca 1882.

(2281) **Ogłoszenie.**

L. 21. Arkusze posiadania dla gminy „Baczyn" zostały ułożone i takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej przejrzeć można.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 11 kwietnia 1882, w którym w razie zgłoszenia takowych dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kalwarya dnia 28 marca 1882.

(2178 3—3) **Edykt.**

L. 605. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Walda w resztującej sumie 178 zł. w. a z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części realności pod l. k 2 w Wolicy piaskowej położonej, do sukcesorów śp. Jana Burusia należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w 3ch terminach: 24 kwietnia, 24 maja i 27 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie w Ropczycach.

Cenę wywołania stanowić będzie wartośc szacunkowa poniżej której na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie zostanie sprzedaną także niżej ceny szacunkowej, lecz przynajmniej za taką cenę, któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 49 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków, akt zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli egzekutów na egzekwowanej realności prawem zastawu ubezpieczonych, tudzież tych wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, tudzież którym z jakiegokolwiek bądź powodu rezolucya niniejsza przed pierwszym terminem doręczoną nie będzie, ustanawia się kuratora w osobie p. Karola Keslera w Ropczycach.

Ropczyce 16 lutego 1882.

(2179 3—3) **Edykt.**

L. 538. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 600 zł. w. a. z pn. tudzież zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 500 zł. i 5 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 55 w Wielopolu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużników Markusa i Temy Ulmanów należącej, w jednym tylko terminie dnia 3 maja 1882 o 10 rano w tutejszym sądzie, na którym realność wymieniona sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej, lecz przynajmniej za taką cenę, któraby się równała wszystkim na tejże realności ciążącym długom.

Akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych, lub tych, którymby rezelucya rozpisująca publiczną sprzedaż doręczoną być nie mogła, został ustanowionym kuratorem p. Karol Kessler zaś dla Markusa i Temy Ulmanów z miejsca pobytu nieznanych, został ustanowionym kurator Leon Wajda.

Ropczyce 16 lutego 1882.

(2132 3—3) **Edykt.**

L. 2198. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej ceny kupna 58265 zł. 20 ct. w. a. dóbr Łęki dolne z przyległościami Uniatowszczyzna i Paszkowszczyzna, tudzież Wolniki przez Löbla Tannenbauma w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw masie krydalnej Franciszka Ksawerego Wykowskiego o zapłacenie 23100 zł. w. a. na publicznej licytacyi nabytych rozpisuje relicytacyę tychże dóbr Jana Władysława Bajera, tudzież Władysława Dembińskiego własnych, w powiecie pilznieńskim położonych w tutejszym c. k sądzie obwodowym dnia: 28 kwietnia 1882, o godzinie 10 przed południem, w jednym tylko terminie odbyć się mającą

Cenę wywołania ustanawia się się na kwotę 88101 zł. w. a. z tym dodatkiem, że dobra te także za niższą cenę, jednakże za taką sprzedane zostaną, która na całkowite zaspokojenie galic towarzystwa kredytowego ziemskiego i poprzednich wierzycieli wystarczy.

Wadyum wynosi 8101 zł w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

W Tarnowie 2 marca 1882.

(2096 3—3) **Edykt.**

L. 1087. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż Eisig Stern w Dąbrowie zamieszkały właściciel realności i kapitalista zmarł tamże dnia 6 grudnia 1880 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi tutejszemu wiadomem nie jest, czyli i którym osobom prawo dziedziczenia do pozostałego po tym zmarłym spadku przysłuża, wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiegokolwiek bądź prawnego tytułu, roszczenia do tego spadku podnieść zamierzali, aby w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu prawo do dziedziczenia względem wyrażonego spadku do tutejszego c. k. sądu obwodowego zgłosili, i w tym celu oświadczenie przyjęcia spadku, dowodami roszczonego prawa do dziedziczenia poparte, wnieśli, w przeciwnym bowiem razie majątek spadkowy, którego zarządcą jednocześnie Władysława Trzecieskiego, c. k. notaryusza w Dąbrowie mianujemy, tylko tym, którzy prawo dziedziczenia wykażą i oświadczenie przyjęcia spadku wniosą, przyznany, zaś owa część spadku, do którego prawo dziedziczenia wywykazane i oświadczenie wniesione nie zostanie, a gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek dla braku dziedzica Skarbowi Państwa przypadnie.

W Tarnowie, dnia 16 lutego 1882.

(2108 3—3) **Edykt.**

L. 3343. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kasa oszczędności w Tarnowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Tarnawskiemu o zapłacenie sumy wekslowej 57 złr. w. a. skargę wniosła, w skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adwokata Dr. Gałeckiego ze substytucyą adwokata Dr. Psarskiego zamianowanego, doręczony został.

W Tarnowie dnia 16 marca 1882.

(2139 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17138. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Stryju pod l. k. 265 m. wedle dom. III. par. II. pag. 353 n. 2 3 4. 5 dłużników Jakóba Schora czyli Schorza i Izaka Schönfelda własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w celu zaspokojenia sumy 102 zł. 6 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 1 listopada 1879 102 zł. 6 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 1 maja 1880 1378 zł. 12 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od 1 listopada 1880, kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 12 zł. 88 ct. i 19 zł. 55 ct. w. a., w dniu 27 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4265 zł.

Zakład 5 prc. 214 zł. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć można.

W Stryju dnia 2 lutego 1882.

(2172 3—3) **Edykt.**

L. 3767. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Wiktora Zakrzewskiego, że przeciw niemu wniósł J. K. Kaczmarski podanie de praes. 14 stycznia 1882 L. 1275, w załatwieniu którego dozwolono uchwałą z dnia 24 lutego 1882 L. 3767, przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę $^2/_3$ części realności pod l. 258 dz. I. w Krakowie położonej, Wiktora Zakrzewskiego i Jana Gwiazdomorskiego własnych, celem zaspokojenia pretensyi J. K. Kaczmarskiego w kwocie 17000 złr. wa. z pn.

Gdy miejsce pobytu egzekuta Wiktora Zakrzewskiego jest niewiadomem, przeto ck. Sąd w celu zastępowania takowego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Henryka Schoena z substytucyą adw. Dr. Rosenblatta kuratorem nieobecnego ustanowił, i temuż t. s. uchwałę z dnia 24 lutego 1882 l. 3767 doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem egzekutowi, aby przed oznaczonemi na dzień 1 czerwca i 3 lipca 1882 terminami licytacyjnemi, albo sam się zgłosił i potrzebnych środków do obrony użył, albo takowe ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił albo innego zastępcę sobie obrał. gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 24 lutego 1882.

(2109 3—3) **Edykt.**

L. 3342 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że tarnowska kasa oszczędności przeciw Karolowi Tuszyńskiemu o zapłacenie sumy wekslowej 43 złr. w. a. pozew wniosła, w skutek którego nakaz zapłaty tej samej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adwokata Dr Psarskiego z zastępstwem Dr. Gałeckiego ustanowionego, został doręczony

W Tarnowie, dnia 16 marca 1882.

(2110 3—3) **Edykt.**

L. 1982. C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Tarnowie zawiadamia Katarzynę z Jamrogów Gaj wskę, iż w dniu 4o marca 1881 zmarł w Dąbrówce infułackiej bez testamentalnie Marcin Jamróg ojciec jej, i wzywa ją, by się w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia w tutejszym sądzie zgłosiła i do spadku tego deklarowała, gdyż inaczej spadek tylko ze zgłaszającemi się dziedzicami i kuratorem Wojciechem Wodziszem dla niej ustanowionym przeprowadzonym będzie

Tarnów dnia 13 lutego 1882

(2197 3—3) **Edykt.**

L. 4788 Leib Dominitz spólnie z Dawidem Meistrem wnieśli pod dniem 2 grudnia 1880 l. 5987 pozew przeciw Jędrzejowi Synosowi młodszemu byłemu expeditorowi poczty w Kątach o zapłacenie 71 zł. 80 ct.

Ponieważ pozwanemu nie można było dotychczas doręczyć pozwu z przyczyny, że miejsce jego pobytu jest niewiadome, przeto na prośbę powodów ustanowiono dla pozwanego kuratora w osobie jego ojca Jędrzeja Synosa w Skołoszowie, któremu doręcza się pozew i do rozprawy wyznacza się termin na dzień 3 maja 1882 na godzinę 9 rano.

O tem powiadamia się edyktem Jędrzeja Synosa z tem wezwaniem, ażeby zamianowanemu kuratorowi dostarczył dowodów do obrony, lub zamianował innego pełnomocnika, w razie przeciwnym złe skutki własnej winie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno dnia 31 stycznia 1882.

(2173 3—3) **Edykt.**

L. 3767. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w skutek podania J. K. Kaczmarskiego, celem zaspokojenia pretensyi tegoż w sumie 17000 zł. z pn. odbędzie się w tut sądzie w dniach 1 czerwca i 3 lipca 1882, każdym razem o 10 godzinie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę $^2/_3$ części realności pod l. 258 dz. I w Krakowie położonej, Wiktora Zakrzewskiego i Jana Gwiazdomorskiego własnych, pod następującemi warunkami:

Wadyum wynosi 1276 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

O czem obie strony, tudzież wierzyciele hipoteczni, a mianowicie wiadomi z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś niewiadomy z życia i miejsca pobytu wierzyciel Józef Wiśniewski, tudzież wszyscy ci wierzyciele, którzyby po dniu 15 grudnia 1881 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna na czasie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata dra Pieniążka z substytucyą adwokata dra Proppera i przez edykta zawiadomienie otrzymują

Kraków dnia 24 lutego 1882.

(2113 3—3) **Edykt.**

L. 1075. C k. Sąd powiatowy w Horodence podaje do wiadomości powszechnej iż w sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. Banku hipotecznego przeciw Abrahamowi Dawidowi Danknera o 226 złr. 80, ct. 226 zł. 80 ct. i 226 złr. 80 ct i 3408 złr. zpn. sprzedaną zostanie realność pod lk. 29 w Horodence położona wedle Dom Tom III pag 186 po 7 haer Abrahama Dawida Danknera własna w dniach 4 maja, 6 czerwca 4 lipca 1882 każdym razem o 8 godź. przed południem w lokalnościach sądu tutejszego, na których realność ta tylko za wyższą sumę lub równającą się cenie szacunkowej w kwocie 15063 złr. 50 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład ustanawia się w kwocie 1507 zł reń. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć wolno w registraturze Sądu tutejszego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Horodenka dnia 28 lutego 1882.

(2117 3—3) **Edykt.**

L 4934. W c k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 12 rat po 9 złr. i 95 zł. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 35 w Matysówce położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 65 księgi gruntowej gminy katastralnej Matysówki Jędrzeja Osiki własnej w dniach 3 maja, 5 czerwca i 7 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 450 złr

Wadyum 45 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn dnia 28 stycznia 1882.

(2160 3—3) **Edykt.**

L. 2784 C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie w sprawie Naftalego i Racheli małżonków Weidenów przeciw Karolowi Kiełczowi (ojcu) i Karolowi Kiełczowi (synowi) z Łańcuta o zaintabulowanie ich za właścicieli 174/384 części z połowy realności l. k. 71 w Łańcucie położonej, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Karola Kiełcza (syna) kuratora w osobie Sebastyana Kałamarza z Łańcuta i doręcza mu rezolucyę z 18 stycznia 1881 l. 5891 a Karola Kiełcza (syna) wzywa, ażeby udzielił temuż kuratorowi swe dokumenty, lub wskazał sądowi innego zastępcę.

Z c. k. sądu powiatowego.

Łańcut, dnia 11 kwietnia 1881.

(2138 3—3) **Edykt.**

L 4549. C k Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Leszka Ciepłego, aby do jednego roku do spadku po zmarłym w Besku na dniu 10 czerwca 1879 Michale Ciepłym się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkawe z kuratorem Jakóbem Nyczem, przeprowadzone będzie

Rymanów, dnia 29 kwietnia 1881.

(2192 3—3) **Edykt.**

L. 39989. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Szczepana Dudka w kwocie 42 zł. odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 45 w Zelkowie w powiecie Krakowskim położonej, Jana Szeleźniaka (syna Jędrzeja) własnej w trzech terminach: 11 maja, 25 maja i 6 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 699 zł jako cena szacunkowa, a wadyum 10 pr. ceny szacunkowej to jest kwota 69 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Kraków 22 lutego 1882.

(2211 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 274. W dniu 24 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 86 subrep. 90 w Urożu położonej, dłużnika Jacka Straszewskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 118 zł. 20 ct. aw. zpn., o godzinie 10 przed południem z tem, że na tym terminie realność ta także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.,

Wadyum wynosi 10 procent.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż dnia 6 marca 1882.

(2220 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1525. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 17 kwietnia i 19 maja 1882 o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Jana Urbankiego w ilości 1250 zł. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności Jerzego Waloszkiego pod l. 67 w Lipniku.

Cenę wywołania stanowi kwota 1735 zł. 80 ct. a. w., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 180 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Jan Ehrler.

W Białej dnia 26 lutego 1882.

(2200 3—3) **Edykt.**

L 7. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw spadkobiercom Ilka Buriaka, Hanci, Maryi i Jewce w zastępstwie matki i opiekunki Feni Buriak pto resztujących 109 zł. 54 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 4 kwietnia, 4 maja i 5 czerwca 1882 o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż reelności pod Nr. 17 rep. 45 w Dźwiniaczu górnym położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30zł.

Reszta warunków licytacyjnych można w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 15 stycznia 1882.

(2221 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1704. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż względem zaspokojenia należytości Lebla Lermera w kwocie 13 zł. 50 ct. z przynależytościami odbywać się będzie publiczna licytacja celem przymusowej sprzedaży realności Pawła Rusina n. k. 129 w Lipniku dnia 24 kwietnia 1882 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie pod warunkami tutejszosądowym edyktem z dnia 14 listopada 1881 l. 10897 ogłoszonymi z tą zmianą. że realność ta na tymże terminie i poniżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną być może.

W Białej dnia 4 marca 1882.

(2222 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1931. W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 24 kwietnia i 24 maja 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Gustawa Kunza w ilości 5950 złr. zpn. przymusowa sprzedaż realności Jakóba Urbankiego pod l. 108 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6708 złr. 34 ct, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 671 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Jan Rozner

W Białej dnia 13 marca 1882.

(2218 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 177. W c k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 17 kwietnia i 19 maja 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Karola Jankowskiego w ilości 650 zł. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności po zmarłym ś. p. Jakóbie Tomaliku pozostałej pod l. 376 w Kozach.

Cenę wywołania stanowi kwota 1986 zł. $76^1/_2$ ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 200 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Jan Rozner

W Białej dnia 8 lutego 1882.

(2104 3—3) **Edykt.**

L. 6035. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 26 kwietnia, 31 maja i 12 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 33/58 w Michalewicach położonej, Pinkasa Bergner własnej celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Kannera w kwocie 50 zł. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 225 zł. wadyum wynosi 22 zł. 50 ct. wa. Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w Registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 31 grudnia 1881.

(2219 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1189. C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zniesienia spółwłasności co do realności w Straconce pod n. 37 położonej, a według wykazu hipotecznego tejże gminy l. 37 będącej własnością w połowie Anny Krywutowej a w drugiej połowie Jędrzeja Hofmana, a według protokołu z dnia 6 grudnia 1881 l. 11848 na 1464 zł. oszacowanej, odbywać się będzie w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż dnia 19 kwietnia, 19 maja i 15 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana

Cena wywołania jest 1464 zł., a wadyum 150 zł. a. w.; realność ta dopiero przy trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną być może, resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała dnia 26 lutego 1882.

(2224 3—3) **Edykt.**

L. 274. Dnia 27 kwietnia, 30 maja i 4 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod n. 44 w Brzeźnicy położonej, ciała tabularnego niemającej, Wawrzeńca Strzoka własnej, na zaspokojenie sumy 50 zł.. a. w. z pn. przez spadkobierców Szymona Grünspana wywalczonej.

Cena wywołania 635 zł., wadyum 63 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 7 lutego 1882.

(2223 3—3) L. 7902.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że w sprawie Anny Eisenberg przeciw Aleksandrowi i Ludwice małż. Wierzbickim pto 650 zł. a w. dozwolił przymusową sprzedaż realności pod l. k. 166 w Brzeżanach na Adamówce położonej, wedle dom. I pag. 319 n. 7 haer. Aleksandra i Ludwiki małż. Wierzbickich własnej, na rzecz Anny Eisenberg i do przeprowadzenia tej licytacyi wyznaczył dwa termina dnia 19 kwietnia i dnia 24 maja 1882, każdym razem o godzinie 9 z rana w zabudowaniu c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach z tem, iż przy tych terminach wspomieniona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 598 zł. 3 ct. a. w. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej t. j. 59 zł. 80 ct. a. w. gotówką lub książeczką galic. kasy oszczędności.

Gdyby sprzedaży na pierwszych dwóch terminach nie dokonano wyznaczono do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 31 maja 1882 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie. Bliższe warunki sprzedaży, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w c. k. sądzie powiatowym Brzeżańskim, zaś stan podatków w tut. c. k. urzędzie podatkowym przejrzeć.

O tem się strony interesowane, wierzycieli hipotecznych a mianowicie Lipę Fiol, Maryannę Bunikowską, Józefa Grossberga, Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 września 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwała z dnia dzisiejszego dozwalająca publiczną sprzedaż powyższej realności do l. 7902 z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata dra Finkelsteina zawiadamia.

Brzeżany dnia 30 listopada 1881.

(2131 3—3) **Edykt.**

L. 3174. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konknrs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 ważną jest, położonym nieeruchomym majątkiem Leiby Misty Grünbaum, handlującego, w Borysławiu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej, porucza się panu Radcy sądu kraj. Drowi Leżańskiemu w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Adwokata Dra Fruchtmanna w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie który na dzień 9go czerwca 1882 o 10 godz. przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść. Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą. służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 14go kwietnia 1882 o godzinie 9tej przed południem, wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dodatku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Sambor 21go marca 1882.

(2210 3—3) **Edykt.**

L. 10087. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wielgusa, aby się do spadku Tomasza Wielgusa, zmarłego w Lubiczku w dniu 13go listopada 1851, w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa dnia 23go października 1881.

(2226 3—3) **Edykt.**

L. 4802. Salomea Piskadło zmarła w Zyznowie bez testamentu; syna jej Jana Piskadła niewiadomego z życia i miejsca pobytu wzywa się, aby do przyjęcia tego spadku oświadczył się w przeciągu roku, inaczej sprawa ukończoną będzie z ustanowionym dlań kuratorem Stanisławem Piskadłem.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów 15 grudnia 1881.

(2209 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8773 C. k. sąd powiatowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie Samuela Auerbacha przeciw nieobjętej masie spadkowej Fischla Ettingera o 900 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sąd. gmachu w dniu: 3go maja, 7go czerwca i 5 lipca 1882, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 9 w Gołogórach położonej Fischla Ettingera własnej.

Cena szacunkowa 2400 zł. poręczne 240 zł

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Złoczów 30 września 1881.

(2158 3—3) **Edykt.**

L. 549. W tutejszym Sądzie odbędzie się w dniu 9 maja, 14 czerwca i 18 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 rep. 229 w Zołyni położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, Jakóba Bestra własnej celem zaspokojenia pretensyi Gedalego Lauba w kwocie 30 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa 90 zł

Wadyum 9 zł. aw.

Łańcut dnia 28 stycznia 1882.

(2228 3—3) **Edykt.**

L. 4373, C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie ogłasza, że dnia 28 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1882, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym ponowna publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 18 w Kotani położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Stefana Swiątko własnej, na rzecz uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 151 złr. 98 ct. aw. zpn.

Cena wywoławcza 400 złr. aw.

Wadyum 40 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zmigrod 26 lutego 1882.

(2176 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1397. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włoś. przeciw Jackowi Charo w ilości 19 rat po 18 złr. i t. d. w dniach 28 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. 27 w Komarowicach położonej, każdym razem o godzinie 10ej rano w kancelaryi tut. Sądu z ceną wywołania 550 złr. a zakładem 55 złr. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej wysokości długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 2 marca 1882.

(2161 3—3) **Edykt.**

L. 8697. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 14 rat po 18 złr. tudzież resztującego kapitału 179 złr. 82 kr. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 25 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 104, 474 sub rep. 522 w Żołyni położonej, a wedle T. II. pag. 17 n. 2 haer. Wojciecha Wawreaszka własnej. Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 50 złr.

Łańcut dnia 14 lutego 1882.

(2064 3—3) **Edykt.**

L. 788. C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kalmana Steina, iż z powodu wniesionego przeciw niemu przez Filipa Nadla pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 254 złr. i 27 ct. zpn adwokat Dr. Billet z substytucyą adwokata Dr. Heynego kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sąd tutejszy zawiadomić.

Złoczów dnia 4 lutego 1882.

(2149 3—3) **Edykt.**

L. 1606. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Aronowi Becherowi o zapłacenie dwóch rat po 141 zł. 70 ct. i 2060 zł. 96 ct. a. w. odnośnie do tusądowych uchwał i edyktów z dnia 17 listopada 1881 l. 10784 i z dnia 5 grudnia 1881 l. 11726, że przymusowa publiczna sprzedaż realności Mojżesza Arona Bechera w Kołomyi pod l. k. 53 l. top. 397/508 na przedmieściu stanisławowskiem położonej, pod następującemi ułatwiającemi warunkami się odbędzie:

1. Wadyum obniża się z 10 procent na 5 procent ceny wywołania, a gdy cenę wywołania stanowi wartość tejże realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 5500 zł. a. w. przyjęta, obniża się wadyum z pierwotnej sumy 550 zł. na sumę 275 zł.

2. Do przeprowadzenia tej przymusowej publicznej sprzedaży realności, pod l. k. 53 l. top 397/508 w Kołomyi na stanisławowskiem przedmieściu położonej, wyznacza się termin na dzień 24 kwietnia 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze VI, przy którym rzeczona realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

3. Inne warunki licytacyjne, uchwałą tusądową z dnia 17 listopada 1881 l. 10784 objęte, pozostają niezmienne.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 23 lutego 1882.

(2042 3—3) **Edykt.**

L. 2200. C. k. Sąd krajowy mie,s. del. podaje niniejszem że na zaspokojenie sumy 575 zł. 52 ct. w. a. z. pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr, 95 sub. 69 w Pobereżu położonej do dłużników Michała i Maryi Barta własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 kwietnia 1882 dnia 12 maja 1882 i dnia 30 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwoch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów 12 lutego 1882.

(2093 3—3) **Edykt.**

L. 9463. C. k. sąd krajowy ogłasza, że w biurze 13 tegoż sądu c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi 943 zł. 62 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 2 maja 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Maryanny Konopackiej 2go śl. Plewnickiej, Józefa Kazimierza Czerwca, Antoniego, Stanisława i Franciszka Konopackich wedle dom. 141 pag. 55 n. 12, 13, 19 i 25 haer należących $^2/_3$ części realności pod l. 2 $0^3/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie te części realności nawet niżej ceny wywołania 2075 zł. $75^1/_3$ ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 100 zł. złożoną być ma, akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Samuela Lufta, Wiktoryi Kruczyńskiej, Maryanny Kruczyńskiej, Stanisława Kruczyńskiego, Franciszka Józefa Wereszczyńskiego, Aleksandry Henryki Wereszczńskiej, Józefa Wereszczyńskiego, Feliksa Ludwika Wereszczyńskiego, Aleksandry Maryi Wereszczyńskiej, oraz Romualda Karola Wereszczyńskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po dniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 września 1881 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Krzyżanowski mianowany został.

Lwów dnia 11 marca 1882

(2198 3—3) **Obwieszczenie.**

L 966. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 19 marca 1880 l. 640 w numerach 94, 95 i 96 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi: I realności pod l. 24 w Dmytrzu, II $^{17}/_{39}$ części realności pod l. 25 w Dmytrzu, III $^{11}/_{20}$ części realności pod l. 184 w Łanach, nareszcie IV realności pod l. 237 w Łanach, Starostwie Lwowskim położonych, Jurka i Katarzyny Jybinków własnych, na zaspokojenie pretensyi Rozalji Święcickiej w sumie 502 zł. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 11 maja 1882 godzinie 10 rano, na którym te realności także niżej cen szacunkowych w edyktach do l. 640 wymienionych, za jakąkolwiek cenę, za złożeniem wadyum, dla realności pod I oznaczonej na 6 zł., pod II wymienionej na 12 zł. 50 ct., pod III wymienionej na 123 zł., pod IV wymienionej na 17 zł. 50 ct. zniżonego, w tusądowej kancelaryi sprzedane zostaną. Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 28 lutego 1882.

(2186 3—3) **Edykt.**

L. 10471. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Israelowi Fischler pto 113 zł. 40 ct., 113 zł 40 ct. i 1810 zł. 8 ct. a. w. ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Israela Fischlera do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Feilesa kuratorem, a dra Lukę jako zastępcę i doręcza kuratorowi uchwałę tut. sądu z dnia 4 lutego 1882 l. 790 dozwalającą licytacyę realności pod l. k. 19 parc. bud. 286 m. w Kołomyi.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Israela Fischlera, aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18 marca 1882.

(2203 3—3) **Edykt.**

L. 33320. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 100daw/42now w mieście Samborze wdzielnicy lwowskiej w Samborskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Arona Weissa ze Sambora za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 7 lipca 1880 l. 16342 wyznaczony minął, przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 maja 1882 włącznie w c k. sądzie obwodowym w Samborze zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższedla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 11 stycznia 1882.

(2177 3—3) **Edykt.**

L 1188. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w tymże sądzie w celu zaspokojenia pretensyi Fedia Sierzanta w kwocie 592 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 6 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności pod l. k. 148 i niewydzielonej połowy gruntów w Rozwadowie według wykazu hipot. l. 473 i 474 dłużnika Fedia Kowala własnych, protokołem z dnia 7 lipca 1880 l. 4843 oszacowanych, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 895 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 90 zł. złożoną być ma, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi w registraturze sądowej przejrzeć i odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiedomych wierzycieli, którzyby po dniu 27 stycznia 1881 prawo zastawu na realności na sprzedaż wystawionej, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy dotyczące z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły c. k. notaryusz tutejszy Władysław Manasterski kuratorem mianowany został

Mikołajów dnia 22 lutego 1882.

(2163 3—3) **Edykt.**

L. 9312. Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w kwocie 346 złr. 96 ct. zpn. odbędzie się w dniach 9 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż realności pod lk. 85 rep. 177 w Brzuzie stadnickiej położonej Józefa Wojciecha i Jana Tokarzów własnej. Cena wywołania 2300 złr.

Wadyum 230 złr.

Reszta warunków może być przejrzaną w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 31 grudnia 1881.

(2102 1—3) **Edykt.**

L. 5248. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 26 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1882 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 44 w Kopnowicach położonej Ilka Bereskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Dawida Reich i Beili Reich w kwocie 80 zł. z pn. Cenę wywołania stanowi suma 1050 zł. wadyum wynosi 105 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 27 grudnia 1881.

(2101 1—3) **Edykt.**

L. 5222. C. k sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 26 kwietnia, 31 maja i 28 czerwca 1882 każdym o godz 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 22/23 w Nowosiółkach położonej Stacha Dwórnickiego własnej celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 261 zł 50 kr. wa.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł. wa, wadyum 60 zł. wa.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki 30 grudnia 1881.

(2215 1—3) **Edykt**

L. 528. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Ellę Lax, Reizę Lax, Blüme Lax i Feigel Lax, że przeciw nim Markus Grün pod dniem 26 stycznia 1882 L. 528 wniósł pozew o przyznanie prawa własności do 4/30 części realności Nr. 261 w Nowym Sączu mianowicie należącej do niej parceli budowlanej, w załatwieniu którego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

Gdy powyżsi pozwani z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi to w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezieczeństwo ustanowiono kuratorem tutejszego adw. Dr. Zielińskiego z substytucyą adw. Dr. Schornsteina z którym i spór wytoczony według ustawy sądowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym tym pozwanym, aby w wyż wyznaczonym czasie obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali lub innych środków do swej obrony użyli, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszć będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy-Sącz 25 lutego 1882.

(2194 1—3) **Edykt.**

L. 9506. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Mordkowi Seidman i Dawidowi Seidman, że Pincas Amreich przeciw nim tudzież Asrielowi Liebsterowi, Chaninie Seidman i Efroimowi Seidman dnia 1 grudnia 1880 do l. 9506 wniósł pozew o zapłacenie kwoty 425 zł. 58 ct.

Wzywa się więc Mordka Seidman i Dawida Seidman, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi Michałowi Hordyńskiemu w Borszczowie wszelkie środki obrony o ile możności przed dniem 23 lutego 1881 wyznaczonym do rozprawy sumarycznej, tem pewniej podali, lub innego obrońcę sądowi wskazali, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe mogące, będą musieli sami sobie przypisać.

Borszczów dnia 31 grudnia 1880.

(2216) **Edykt.**

L. 2534 C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Stanisławowie, ogłasza wpis w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmy, M. Pineles dla interesów eskontowych z siedzibą w Stanisławowie, której właścicielem jest Mojżesz Pineles.

Stanisławów 8 marca 1882.

L. 5325. (2206)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w numerze 5tym czasopisma „Strachopud“ z dnia 1/13 marca 1882 pod napisem: „Sołonecznaja systema“ i pod napisem: „Dyplomacya małohorodskych żydow“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 i występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 26 marca 1882.

(2106) **Edykt.**

L. 2071. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma „Dawid Krumer i Hersz Kupfermann handel korzenny w Kołomyi“ wciągniętą została, i że do podpisywania firmy obaj spólnicy osobno są uprawnieni.

Kołomyja 2 marca 1882.

(2187) **Ogłoszenie.**

W Imienie Jego Cesarskiej Mości!

L. 5386. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w numerze 7 czasopisma „Wieniec“ z dn. 23 marca 1882 pod napisem „Wiadomości że świata Niemcy“ w ustępie od słów: „Ze stanowiska“ do słów: moralną i polityczną zawiera znamiona zbrodni z § 65 ust. a uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 25 marca 1882

(2195 3—3) **Edykt**

L. 492. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Ziwny w kwocie 56 zł z pn. realność pod Nk. 32 w Kolbuszowy górnej położona, Rozalii Dryja własna ciała tabularnego niestanowiąca w dniach

2 maja 1882
6 czerwca 1882
7 lipca 1882

każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 620 zł wadyum 62 zł.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 15 marca 1882.

(2201 3—3) **Edykt.**

L 7665. C. k. sąd powiatowy w Zborowie ogłasza, że na dniu 3 maja 1882 o godzinie 11 rano w biurze wykona przymusową publiczną licytacyę gruntów rustykalnych „Albinówka“ zwanych, stanowiących ciało hipoteczne wykazem hip. l. 296 gminy katastralnej Serwyry z Jackowcami objęte, ob jmujących przestrzeń 60 morgów 1455 kwadr. sąż. na 7290 zł. wa. ocenionych egzekutów Aleksandra i Albiny z Zamojskich małżonków Kociatkiewiczów własnych za jakąkolwiek cenę zresztą pod warunkami ts. edyktami z 24 stycznia 1881 l 436 i z 19 sierpnia 1881 l. 5358 w Nr. 106, 107, 108, 244, 245, i 246 niniejszej gazety ogłoszonemi celem ściągnięcia sumy 6000 zł. wa. z pn. na rzecz Tekli Sakowiczowej.

Oraz zawiadamia się niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu egzekutów Aleksandra i Albinę z Zamojskich Kociatkiewiczów, że w myśl §. 12 pc. ustanowiono dla nich kuratorem p. Teofila Radałowicza ze Zborowa i wzywa się ich, ażeby temu kuratorowi potrzebną do tej sprawy informacyę dał, lub innego zastępcę Sądowi wymienili.

C. k. Sąd powiatowy

Zborów dnia 1 lutego 1882.

(2193 3—3) **Edykt.**

L. 4761 C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1400 zł. odbędzie się na rzecz Cezara Papieskiego w gmachu sądowym w trzech terminach to jest dnia 30 maja, 1 lipca i 1 sierpnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 8 „Młyn sztuczny Amerykański wodny“ w Rakowicach w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 67157 zł. reń 25 kr. w. a.

Wadyum 6715 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kraków 1 marca 1882.

(2146 3—3) **Edykt.**

L. 2815 C. k. sąd powiatowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż Dr. Bronisław Brzeski c. k notarzysz w Dębicy zastępcą za z dcy masy konkursowe Libera Zittera z Dębicy wybranym został.

W Tarnowie dnia 16 marca 1882

2182 3—3) **Edykt.**

L 4816. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni wiadomem czyni, że w Sądowej Wiszni zmarł na dniu 20 października 1877 Andrzej Makaruch z pozostawieniem dzieci Jana, Hryńka, Michała i Stefana Makaruchów.

Gdy miejsce pobytu Jana Makarachy sądowi znanem nie jest, przeto wzywa go się ażeby w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosił i swoje oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek tylko z oświadczonymi spadkiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Szymonem Wać z Sądowej Wiszni pertraktowany będzie.

Sądowa Wisznia dnia 5 grudnia 1881.

(2147 3—3) **Edykt.**

L. 1160 C. k. sąd powiatowy w Czortkowie uznaje Fedka Podleczka z Białobożnicy marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Iwan Kostiów.

C. k. sąd powiatowy

Czortków 4 lutego 1882.

Doniesienie prywatne.

L 2376. (2264 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę wachmistrza policyi z płacą roczną 360 zł. przewodnika policyi z płacą 336 zł. dwóch kaprali policyi z płacą po 288 zł. i kilku policyantów rzeczywistych z płacą po 228 zł. i kilku policyantów próby z płacą po 204 zł. wolnem pomieszkaniem, światłem, opałem i umundurowaniem (przy wszystkich posadach.)

Warunki otrzymania powyższych posad są następujące:

a) posiadanie prawa obywatelstwa austr.
b) nieskazitelność, roztropność i obrotność w obejściu
c) wiek nie wyższy nad 40 i nie niższy jak 24 lat.
d) stan bezżenny a u wdowca bezdzietność
e) czerstwe zdrowie, silna budowa ciała i odpowiedni wzrost
f) znajomość języka polskiego i umiejętność dostateczna czytania i pisania, nadto
g) kandydaci na posady wachmistrza przewodnika i kaprali przedłożyć winni wiarygodne świadectwa stwierdzające znajomość przepisów i ustaw tyczących się służby publicznego bezpieczeństwa porządku i spokoju i udowodnić swoje uzdolnienie kwalifikujące ich na te posady, przyczem nadmienia się, że stabilizacyą na tych posadach poprzedzać będzie egzamin z powyższych przepisów przed komisyą przez Naczelnika gminy złożyć się mającą.

Przyjęty obowiązuje się w końcu pisemnie, że będzie służył najmniej lat 6.

Odnośne podania wnosić należy w razie jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej na ręce Zwierzchności gminnej do końca kwietnia b. r.

Z Magistratu miasta

Przemyśl dnia 28 marca 1882.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 pod zarządem Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. ...ki papieru" Schlöglmühl.